Cena gazety: 3,50 zł (5% VAT) Nr 16 (1018) 18 - 24 kwietnia 2023 r.

ISSN: 1644-0579
Nr ind: 288764

facebook.com/NOWaGazetaBilgorajska

N 1437

NOWa gazeta biłgorajska

Teraz jesteśmy co tydzień!

nowa@gazetabilgoraj.pl www.gazetabilgoraj.pl

10 lat Harfy

STRONA 24

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszcza / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Tereszpol / Turobin / Potok Górny

33-latek w wielkanocny poniedziałek nie zatrzymał się do kontroli drogowej

Po kilku godzinach znaleziony martwy

- Ciało mężczyzny znaleźliśmy w budynku gospodarczym na terenie gminy Biszcza - przekazuje asp. Joanna Klimek z KPP w Biłgoraju.

Rozbity volkswagen został odnaleziony przy jednej z posesji w gminie Biszcza. Auto wpadło na ogrodzenie, powodując spore zniszczenia

STRONA 5

Skomentuj na naszym portalu gazetabilgoraj.pl

Nie żyje pielgrzym z Biłgoraja

Łukasz Kordowicz miał zaledwie 44 lata

STRONA 7

Frampol: Wójt dementuje pogłoski o ważnej inwestycji

STRONA 18

Potok Górny: Szukają dyrektora kultury

STRONA 21

Głos biłgorajskich kobiet: stworzyły radę

Katarzyna Kidaj, założycielka Biłgorajskiej Rady Kobiet

STRONA 4

Dorota Pokarowska: urzędniczka z duszą poetki

Dorota Pokarowska mieszka w Różańcu, pochodzi z Łukowej

STRONA 14

Skończyła się w końcu szarpanina o drogę we Frampolu. Czytelnicy: Dzięki Waszej Gazecie

STRONA 7

Tanie zakupy tylko ze smartfonem? W Biłgoraju seniorzy powoli mają dość

STRONA 8

Słup się sypie. Czy musi dojść do tragedii?

STRONA 5

R E K L A M A

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

L AUTO-MAX

- Badania kierowców
- Psycholog
- Okulista
- Lekarz medycyny pracy

tel. 84 686 66 79 Biłgoraj, ul. Kopernika 17

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE

Biłgaraj ◦ ul. Kościuszki 50 ◦ ul. Pojaska 3

- Poradnie specjalistyczne
- Badania laboratoryjne
- USG
- Doppler
- RTG
- Echo serca
- Holter
- Spirometria
- Mammografia
- Cytologia
- Medycyna pracy

Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

BIL

eprasa.pl 2c8cbbcdc5

S T O P K A

NOWa biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska"

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:
Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja
Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa
(redaktor prowadzący)
791 132 007

Natalia Raćaitis

Współpracownicy:
Piotr Flor (regionalista)

Marketing i reklama:
Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)

Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia:
Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

ZNAJDŹ NAS NA facebook®

Sytuacja jest dramatyczna.

W Biłgoraju będzie specjalny bazarek

W Biłgoraju jeszcze w kwietniu będzie wiosenny bazarek dla zwierząt: - Sytuacja jest dramatyczna. Kotów i psów: chorych, głodnych i zaniedbanych, często porzuconych przez swoich opiekunów, stale przybywa. Bez funduszy nie będziemy mogli pomagać zwierzętom - tłumaczy Biłgorajskie Stowarzyszenie Opieki nad Zwierzętami „Podaj Łapę".

Fot.archiwum

Od 28 kwietnia ruszają internetowe licytacje dla bezdomnych zwierząt z Ziemi Biłgorajskiej

- Otrzymujemy niemal codziennie prośby o pomoc i wsparcie w dożywianiu „bezdomniaków", pomoc w kastracji i leczeniu zwierząt znajdujących się poza Biłgorajem. Szalejąca inflacja spowodowała ogromny wzrost cen karm, leków, suplementów i akcesoriów dla zwierząt. Dlatego serdecznie zapraszamy Państwa na najbliższy bazarek – już trzynasty, który będzie od 28 kwietnia do 12 maja – **zachęcają wolontariusze z Biłgoraja.**

Sam bazarek to trwająca przez kilka dni internetowa licytacja różnych przedmiotów, ale też usług. Całkowity dochód zostanie przekazany na pomoc dla zwierząt. Dlatego jest wielki apel do wszystkich, którzy mogą pomóc i ofiarować coś na licytacje:

– Bardzo prosimy o fanty, takie typowo rzeczowe, ale też usługi. Na przykład w tej chwili mamy bon na usługi fryzjerskie czy kosmetyczne. Tak samo, jeśli chodzi o treningi. Akurat idzie wiosna i prosimy o odzew siłownie i kluby fitness z powiatu biłgorajskiego, które przynajmniej w ten sposób mogą nam pomóc. Wszystko będzie wystawione na internetowych licytacjach, na specjalnym profilu. Im szybciej odezwą się ludzie życzliwi, tym szybciej opiszemy fanty, zrobimy zdjęcia i przygotujemy do licytacji – **mówi nam Marta Pysz, kierująca Stowarzyszeniem Opieki nad Zwierzętami „Podaj Łapę".**

- Jeżeli ktoś miałby ochotę wesprzeć nas przekazaniem fantów na bazarek – to serdecznie zapraszamy do kontaktu. Piszcie do nas i dzwońcie 501 149 566. Zwierzęta czekają na pomoc – **apeluje biłgorajskie stowarzyszenie.**

W tej chwili pod opieką stowarzyszenia z Biłgoraja jest osiem psów i siedemnaście kotów. Licytacje rozpoczną się 28 kwietnia na facebookowym profilu: „Bazarek na rzecz zwierząt bezdomnych / Biłgoraj".

Tomasz Zalewa

Zespół z Biłgoraja podbije rynek muzyczny?

Z przyjemnością informujemy i pokazujemy. Jest już gotowa okładka płyty biłgorajskiego zespołu „Head Vision": - Prezentujemy naszą okładkę do albumu „MANTRA" autorstwa Katarzyny Sołtys, której udało się wyrazić obrazem dźwięki naszej muzyki - informuje grupa. Sama płyta powinna się ukazać w najbliższych dniach. Wkrótce przekażemy Wam więcej szczegółów. Rozmowa z zespołem, oczywiście w Nowej Gazecie Biłgorajskiej.

Co, gdzie, kiedy?

KWIE 20
Ukraiński taniec ludowy w Biłgoraju (pierwsze zajęcia)
godz. 17:00, Biłgoraj, BCK, zajęcia bezpłatne

KWIE 22
Konferencja „Biłgoraj Niebieski dla Autyzmu"
godz. 09:30: , Biłgoraj, BCK, wstęp wolny (wymagana wcześniejsza rejestracja uczestników)

KWIE 22
ADAM VAN BENDLER - STAND-UP
godz. 20:00: , Biłgoraj, BCK, bilet: 70 zł

NOWA POLECA !

KWIE 23
Charytatywnym Turniej w piłce nożnej o Puchar Podsekretarza Stanu Marcina Romanowskiego
godz. 10:00, boisko Orlik 2012 przy Szkole Podstawowej nr 4 w Biłgoraju.

Oni matury się nie boją

Fot.archiwum

Cała szóstka to uczniowie I LO im. ONZ w Biłgoraju. Maturę z historii mają już z głowy

Mamy w Biłgoraju naprawdę zdolnych uczniów. I tym trzeba się chwalić i pokazywać.

Aż sześciu uczniów I Liceum Ogólnokształcącego im. ONZ uzyskało tytuły finalistów ogólnopolskiej olimpiady. Sukces gwarantuje im 100-procentowy wynik na egzaminie maturalnym z historii.

W etapie centralnym XVI Ogólnopolskiej Olimpiady Przedmiotowej „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego w latach 1887 – 1922. O niepodległość i granice Rzeczypospolitej" sześcioro uczniów I Liceum Ogólnokształcącego im. ONZ w Biłgoraju: Jakub Furmanek, Otylia Kobielarz, Anna Krzesińska, Marcin Kusz, Natalia Rębacz i Anna Rzeźnik uzyskało tytuły finalistów.

O tytuł laureata olimpiady będzie rywalizowało w czerwcu trzech najlepszych zawodników z każdego województwa. Opiekunami biłgorajskich licealistów są: Arkadiusz Jastrzębski i Renata Krzesińska.

Tomasz Zalewa

Poszukiwanie w biłgorajskiej ziemi. Jakie efekty?

Muzeum Ziemi Biłgorajskiej zaprasza wszystkich, którym nie jest obojętna historia naszego powiatu i ciekawostki, które nadal są ukryte w naszej ziemi. Specjalna konferencja otwarta dla wszystkich chętnych - 27 kwietnia (czwartek), od godziny 10 w Liceum Ogólnokształcącym im. ONZ w Biłgoraju.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl 2c8cbbcdc5

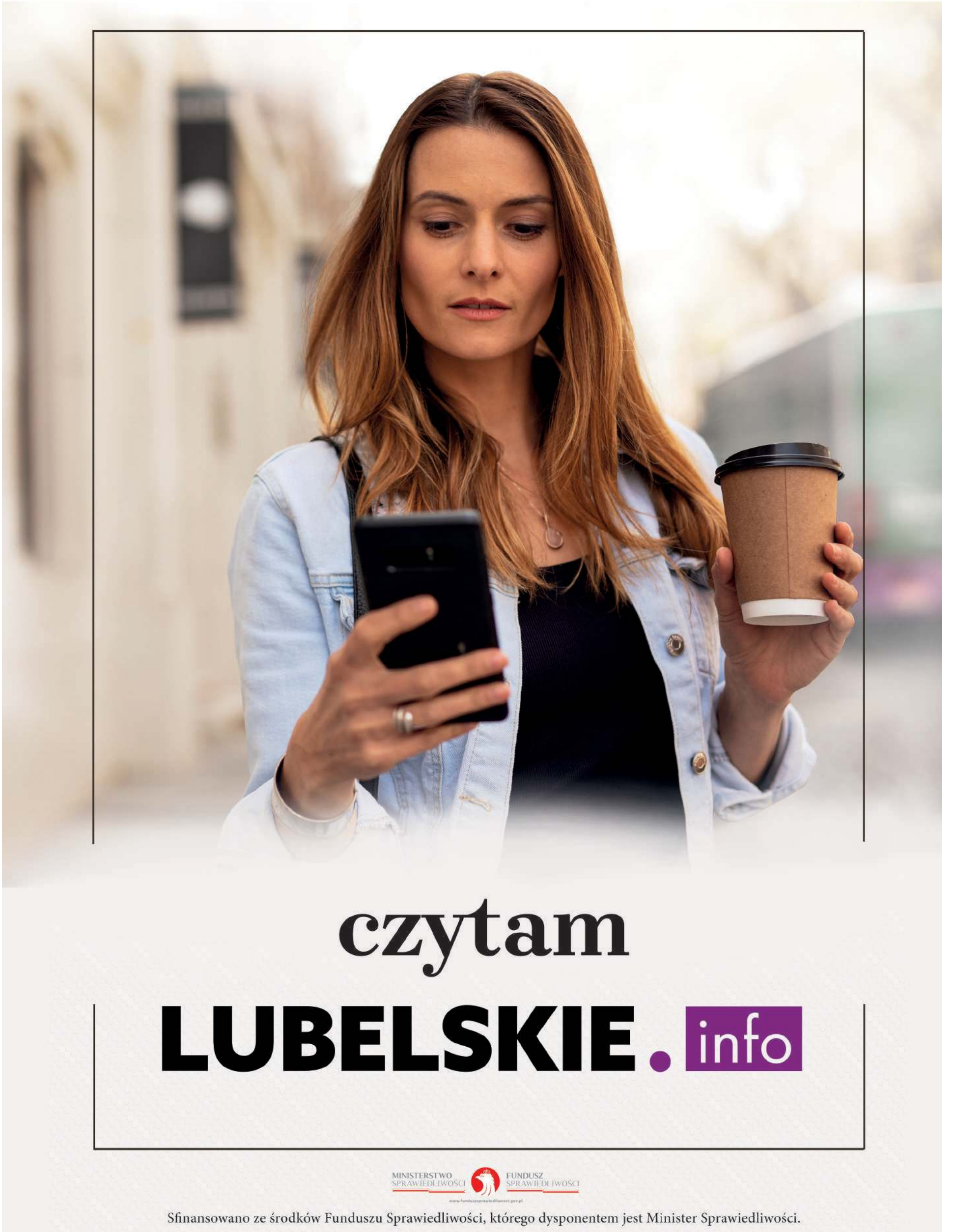
czytam
LUBELSKIE . info
MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI
FUNDUSZ SPRAWIEDLIWOŚCI
Sfinansowano ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości.
BIL

To ani koło gospodyń, ani stowarzyszenie kobiet, ani organizacja kobiet

Głos biłgorajskich kobiet: stworzyły radę

W Biłgoraju powstaje Rada Kobiet. A jak na organizację zrzeszającą kobiety przystało, ma to być twór niezależny: - Ma to być zrzeszenie grupy lokalnych kobiet z różnym doświadczeniem życiowym i zawodowym, które będą dawać sobie wzajemne wsparcie, uczyć się od siebie a także wspomagać środowisko lokalne organizując m. in akcje społeczne i dzieląc się tym, co mamy - wyjaśnia pomysłodawczyni rady.

Każdy chyba wie czym jest Rada Miasta, Rada Gminy, Rada Powiatu, Rada Osiedla, czy coraz bardziej popularne Rady Seniorów czy Rady Młodzieżowe.

Ale słyszeliście o Radzie Kobiet? Z inicjatywą stworzenia takiej rady w Biłgoraju wyszła właśnie Katarzyna Kidaj z Biłgoraja.

Organizatorka 15 kwietnia zaprosiła wszystkie kobiety z terenu powiatu biłgorajskiego do Biłgorajskiego Centrum Kultury na pierwsze spotkanie organizacyjne Biłgorajskiej Rady Kobiet.

Katarzyna Kidaj zaznacza, że Rada Kobiet będzie tworem niezależnym politycznie i religijne. Nie będzie to ani stowarzyszenie, ani fundacja. Rada Kobiet nie będzie podlegać pod żaden urząd:

– Jest to inicjatywa oddolna, która ma za zadanie zrzeszać kobiety o różnym doświadczeniu, zarówno życiowym jak i zawodowym. To mogą być mamy, panie na etacie, gospodynie domowe. Nie będzie to organ ani polityczny, ani religijny, aczkolwiek w przyszłości może być organem opiniotwórczym w lokalnym środowisku z głosem naszych kobiet – **wyjaśnia w rozmowie z nami Katarzyna Kidaj.**

Po co powstaje taka rada?

- Ma to być zrzeszenie grupy lokalnych kobiet z różnym doświadczeniem życiowym i zawodowym, które będą dawać sobie wzajemne wsparcie, uczyć się od siebie a także wspomagać środowisko lokalne organizując m.in. akcje społeczne i dzieląc się tym, co mamy. Będzie to nieformalny organ działający na terenie miasta i gminy Biłgoraj, a nawet powiatu, który będzie głosem kobiet– **wyjaśnia pomysłodawczyni Rady.**

Rada Kobiet to pomysł innowacyjny, bo nie będzie ani jako organ pomocniczym działający przy urzędzie, ani koło gospodyń, ani stowarzyszenie kobiet, ani organizacja kobiet. Katarzyna Kidaj wyjaśnia, że chodzi tu o nazwę sugerującą działanie kobiet na rzecz kobiet i przyznaje, że sama nie wie, czy taki twór gdzieś jeszcze w Polsce funkcjonuje.

Na sobotnie spotkanie zaproszone zostały wszystkie kobiety zainteresowane działalnością w radze. W celu zapewnienia wszystkim potencjalnym członkiniom komfortu, spotkanie miało charakter zamknięty:

– Chcę żeby przyszły wszystkie osoby, które chcą działać, ale nie koniecznie chcą się pokazywać. Dlatego decyzja o promocji spotkań w przestrzeń publicznej, zostanie wspólnie podjęta i za zgodą wszystkich przyszłych członkiń. Nie chce tego robić wbrew komuś, dlatego na pierwszym spotkaniu nie będzie zdjęć, filmików, rolek – **mówiła Katarzyna Kidaj** przed sobotnim wydarzeniem.

Po spotkaniu Katarzyna Kidaj przekazała nam, że w pierwszym spotkaniu uczestniczyło około 30 niesamowitych kobiet. Panie od razu wzięły się do pracy:

- Wizja miasta i wartości Rady Kobiet zostały przedstawione i co najważniejsze zaakceptowane. Pojawiło się kilka ciekawych pomysłów na pierwsze inicjatywy i pierwsza z nich już na przełomie maja i czerwca będzie inicjowana dla szerszej społeczności kobiecej. Będzie utworzony funpage BRK. Pracujemy nad logo. Zgłosiły się już pierwsze koordynatorki do rady - **mówi Katarzyna Kidaj.**

Natalia Račaitis

Fot.Natalia Račaitis

Katarzyna Kidaj założycielka Biłgorajskiej Rady Kobiet jest również założycielką Centrum Rozwoju OdWażna. Katarzyna organizuje miedzy innymi szkolenia indywidualne i grupowe, wyjazdy szkoleniowe dla firm sesje coachingowe i mentoringowe

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Łada" w Biłgoraju

Biłgoraj 12.04. 2023 r.

NS/1174/2023r

Członkowie Spółdzielni Mieszkaniowej „Łada" w Biłgoraju

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Łada" w Biłgoraju zgodnie z § 29 ust 1 Statutu Spółdzielni zwołuje **I część** Walnego Zgromadzenia obejmującą :

- **Członk**ów **oczekujących** - osoby posiadające roszczenie o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu z którymi jest zawarta umowa w sprawie określenia kolejności przydziału lokalu mieszkalnego wraz z książeczką mieszkaniową z zawinkulowanym wkładem mieszkaniowym, oraz członkowie posiadający zawartą umowę ze Spółdzielnią o budowę lokalu.

która odbędzie się dnia **15.05.2023r. o godz.17 ^{00}.**w Świetlicy Młodzieżowego Domu Kultury w Biłgoraju przy ulicy Nadstawna 56 A.

Termin I części Walnego Zgromadzenia został wyznaczony na dzień **15.05.2023 r.**

Porządek obrad :

1. Otwarcie obrad części Walnego Zgromadzenia.
2. Wybór prezydium w składzie : przewodniczący , zastępca i sekretarz .
3. Wybór Komisji :
   a /mandatowo - skrutacyjnej
   b/ uchwał i wniosków.
4. Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółdzielni za 2022 r oraz program działania Spółdzielni na 2023r. i lata następne.
5. Przedłożenie sprawozdania finansowego za 2022 r. oraz oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań jaką Zarząd może zaciągnąć.
6. Podział nadwyżki bilansowej za 2022 rok.
7. Wybór delegata na VII Kongres Spółdzielczości.
8. Sprawozdanie z działalności Rady Nadzorczej za 2022 r.
9. Informacja na temat lustracji z działalnośći Spółdzielni za lata 2019 -2021.
10. Dyskusja.
11. Podjęcie uchwał w sprawach :
    a) przyjęcia sprawozdania Zarządu z działalności Spółdzielni,
    b) przyjęcia kierunków działania ,
    c) zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2022 rok,
    d) podziału nadwyżki bilansowej za 2022 rok,
    e) oznaczenia najwyższej sumy zobowiązań jaką Zarząd może zaciągnąć,
    f) wyboru delegata na VII Kongres Spółdzielczości,
    g) przyjęcia sprawozdania Rady Nadzorczej,
    h) absolutorium członkom Zarządu.
12. Interpelacje , zapytania i wolne wnioski.
13. Zamknięcie obrad.

UWAGA! Regulamin Obrad Walnego Zgromadzenia , protokół z poprzedniego WZ, protokół lustracji 2019-2021, projekty uchwał , sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej oraz sprawozdanie finansowe są do wglądu w Biurze Spółdzielni przy ul.3. Maja 40. **Ponadto prosimy o zabranie na obrady Walnego Zgromadzenia dokumentu tożsamości.**

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Łada" w Biłgoraju

Jest znak w centrum Biłgoraja. I widać różnicę

Miła informacja od mieszkańca Biłgoraja. Chodzi o „dzikie" parkowanie na chodniku przy ul. Kościuszki, na co uwagę zwracali nasi Czytelnicy. Jest efekt: „Od kiedy zawiesili znak przy parkingu, widać różnicę. Nie ma tylu pojazdów, które parkują na chodniku, tym samym uniemożliwiając pieszym poruszanie się w bezpiecznym dla nich miejscu. To tylko oznacza jaką siłę przebicia mają media" - napisał mieszkaniec Biłgoraja.

Tomasz Zalewa

Fot.archiwum

Monitoring i kamery odstraszą tych, którzy beztrosko parkowali na chodniku przy ul. Kościuszki w Biłgoraju?

BIL

eprasa.pl 2c8cbbcdc5

33-latek w Wielkanocny Poniedziałek nie zatrzymał się do kontroli drogowej. Po kilku godzinach znaleziony martwy

BISZCZA: Nie żyje 33-letni mieszkaniec gminy Biszcza. Mężczyzna najpierw nie zatrzymał się do policyjnej kontroli drogowej. Mundurowi ruszyli za nim w pościg. Po kilku godzinach został znaleziony martwy: - Mogę potwierdzić, że ciało mężczyzny znaleźliśmy w budynku gospodarczym na terenie gminy Biszcza - przekazuje asp. Joanna Klimek z KPP w Biłgoraju.

Fot. Natalia Racaitis

Poszukiwany rozbity volkswagen został odnaleziony przy jednej z posesji w gminie Biszcza. Auto wpadło na ogrodzenie, powodując spore zniszczenia

W Biszczy i okolicach do dziś mówi się o wydarzeniu, jakie miało miejsce w Wielkanocny Poniedziałek. Do dramatycznej sytuacji doszło na terenie gminy Biszcza w nocy z 10 na 11 kwietnia (z poniedziałku na wtorek).

Pościg za autem

Z relacji asp. Joanny Klimek, rzecznika prasowego policji, wynika, że policjanci chcieli zatrzymać do kontroli kierowcę, którego auto nie posiadało sprawnego światła. Kierujący pojazdem marki Volkswagen nie zatrzymał się jednak do kontroli drogowej.

– Policjanci zauważyli samochód poruszający się bez sprawnego światła. Kierowca nie reagował jednak i odjechał. Policjanci ruszyli w pościg, ale mężczyzna zdołał zbiec. Blisko godzinę później w rowie odnalazł się poszukiwany i rozbity volkswagen, w aucie nie było jednak nikogo - **informuje Joanna Klimek.**

Budynek, w którym mundurowi odkryli zwłoki, od miejsca znalezienia auta oddalony jest o niecały kilometr

Auto znajdowało się w rowie, ale najpierw wjechało w ogrodzenie jednej z posesji, niszcząc płot. Okoliczni mieszkańcy twierdzą, że nie słyszeli i nie widzieli momentu zdarzenia. O wszystkim dowiedzieli się, gdy na drodze pojawiła się policja.

- Nic nie słyszeliśmy, dopiero jak koło 2 przyjechała policja, to zobaczyliśmy, co się stało. Aż dziwne, bo przecież huk musiał być ogromny - mówi jeden z okolicznych mieszkańców.

Inny sąsiad o wypadku dowiedział się dopiero rano, gdy laweta zabierała już pojazd.

Zwłoki kierowcy w budynku

Co stało się z kierowcą? Policjanci w trakcie akcji ustalili, że samochód należy do 33-letniego mieszkańca gminy Biszcza.

- Wkrótce [red.: po odnalezieniu w nocy auta] dostaliśmy zgłoszenie o włamaniu do budynku gospodarczego na terenie gminy. W środku policjanci znaleźli zwłoki poszukiwanego mężczyzny – poinformowała KPP w Biłgoraju.

Budynek, w którym mundurowi odkryli zwłoki, od miejsca znalezienia auta oddalony jest o niecały kilometr. Okoliczni mieszkańcy twierdzą, że zmarły mężczyzna znał to miejsce i bywał tam wcześniej.

- Ale dlaczego tyle drogi uciekał? Co tam się wydarzyło? Odpowiedź na te pytania to on zabrał ze sobą - **mówi jeden z sąsiadów.**

Na razie nie wiadomo, jaka jest przyczyna zgonu 33-latka. Prokuratura zdecydowała o zabezpieczeniu zwłok i przeprowadzeniu badań sekcyjnych.

Tymczasem w miejscowości, w której doszło do wypadku, nie milkną echa tragedii.

- Co tu się wydarzyło, to ludzkie pojęcie przechodzi. Jedyny plus w tym wszystkim to to, że ta sytuacja miała miejsce w nocy. Szaleją tu autem czasami, a to boczna droga, dzieci tędy chodzą. Przecież jakby na podwórku dzieci były, to ten płot by ich nie uchronił - **mówi jeden z okolicznych mieszkańców.**

Ktoś inny dziwi się, że kierowcy udało się uciec policji.

- Dosłownie kilkadziesiąt metrów od miejsca, gdzie znaleźli ten samochód, ludzie widzieli, że policja za nim jechała na sygnale. Jak to możliwe, że go zgubili i znaleźli dopiero po godzinie. Powinni widzieć, że tu skręca - zastanawia się jeden z mieszkańców.

Kim był zmarły?

- Pamiętam go sprzed lat. Pomagał tu w okolicy przy różnych pracach. Później chyba za granicę pojechał. Nie wiem, co się później stało, jak to w życiu - różnie z ludźmi bywa. Najbardziej mnie przeraża, że matka ziemia coraz młodszych do siebie przyjmuje. I to jest prawdziwa tragedia, że tacy młodzi odchodzą - mówi jeden z okolicznych mieszkańców.

Natalia Račaitis

Słup się sypie. Czy musi dojść do tragedii?

- Pisaliście o tym i zobaczcie, co się zmieniło. Słup, który stoi przy chodniku na terenie dworca PKS w Biłgoraju, w każdej chwili może runąć na ludzi.

Tędy przechodzi naprawdę sporo ludzi każdego dnia, choćby uczniów idących z dworca do szkoły - pokazuje mieszkaniec Biłgoraja. Słup sypie się każdego dnia. Tuż przy jego podstawie widać już kable i zardzewiałe pręty zbrojeniowe. - Czy to normalne, czy trzeba nieszczęścia, żeby ktoś się tym zajął?! - pyta czytelnik.

Tomasz Zalewa

Fot.archiwum

Tuż przy jego podstawie widać już kable i zardzewiałe pręty zbrojeniowe

Słup na terenie dworca PKS w Biłgoraju w każdej chwili może runąć

BIL

eprasa.pl 2c8cbbcdc5

Na Cichej w Biłgoraju ścięto starego kasztanowca. Nie wszystkim się to podoba

Napisał do nas mieszkaniec Biłgoraja zaniepokojony wycięciem prawie 100-letniego kasztanowca przy ulicy Cichej w Biłgoraju. Tymczasem okazuje się, że inni mieszkańcy zabiegali o usunięcie drzewa.

- Dzisiaj [red: 12.04.] został ścięty kasztan przy ulicy Cichej 9 w Biłgoraju – **poinformował nas Czytelnik.**

Autor wiadomości dodaje, że zgodnie z jego wiedzą kasztan jest gatunkiem chronionym.

O powód wycięcia drzewa zapytaliśmy w Urzędzie Miasta. Paweł Jednacz, rzecznik prasowy UM wyjaśnia, że kasztanowiec został wycięty ze względów bezpieczeństwa na prośbę mieszkańców:

- Wniosek o wydanie zezwolenia na usunięcie przedmiotowego drzewa został złożony przez mieszkańców ul. Cichej. Zgodę na jego usunięcie wydało Starostwo Powiatowe w Biłgoraju – **informuje Paweł Jednacz.**

Ponadto rzecznik wyjaśnia, że kasztanowiec rósł w pasie drogowym, utrudniał wjazd na posesję przy ulicy Cichej, a także ograniczał widoczność użytkownikom pasa drogowego.

Fot. UM Biłgoraj

Paweł Jednacz, rzecznik prasowy UM Biłgoraja wyjaśnia, że kasztanowiec przy ulicy Cichej został wycięty ze względów bezpieczeństwa na prośbę mieszkańców

- Pień drzewa w części odziomkowej był uszkodzony i pozbawiony częściowo kory. Ze względu na usytuowanie i stan zdrowotny drzewo stanowiło zagrożenie zarówno dla ruchu drogowego, jak i użytkowników sąsiedniej nieruchomości. Ponadto drzewo było pochylone w kierunku jezdni, a w zasięgu jego konarów przebiegała linia energetyczna – **wyjaśnia Paweł Jednacz,** a na potwierdzenie złego stanu drzewa przysyła nam zdjęcie kasztanowca.

Przedstawiciel Urzędu Miasta poinformował nas, że kasztanowiec nie jest gatunkiem chronionym.

Nie mylić kasztana z kasztanowcem

Statut kasztanowca sprawdziliśmy na stronie Lasów Polskich. Rzeczywiście, nie ma tu wzmianki o tym, że kasztanowiec jest gatunkiem zagrożonym, a jedynie informacja o zagrożeniu i objęciu programem ochrony.

– Od prawie 10 lat zdrowie kasztanowców jest poważnie zagrożone przez motyla szrotówka kasztanowcowiaczka. Jego żerowanie powoduje, że drzewa powtórnie kwitną jesienią. Dla drzewa to ogromny wysiłek, który je osłabia i naraża na przemarzanie. W efekcie wiele kasztanowców ginie. Zagrożenie przyjęło tak wielkie rozmiary, że powołano krajowy Program Ochrony Kasztanowców – **czytamy na stronie internetowej Lasów Polskich.**

Na tej samej stronie znaleźliśmy również ciekawostkę, że nie należy utożsamiać kasztana z kasztanowcem:

Ciekawostka: Nie myl kasztanowca z kasztanem! Kasztan nie rośnie w Polsce, ponieważ jest tu dla niego za zimno. Za to w sklepach można kupić jego owoce, które są jadalne - w przeciwieństwie do owoców kasztanowca.

Natalia Račaitis

W Biłgoraju będzie nowy market

Nowy market budowlany w Biłgoraju praktycznie jest już gotowy. To Hipper, który powstał przy ul. Komorowskiego. Planowane otwarcie to koniec kwietnia. - Jeśli nic się nie zmieni, 28 kwietnia zapraszamy - przekazała nam centrala sieci.

Tomasz Zalewa

Fot. archiwum

Na 28 kwietnia jest planowana otwarcie nowego marketu budowlanego w Biłgoraju

Kompletnie bezmyślny kierowca z Biłgoraja. Mogło dojść do tragedii

Prawie 2 promile alkoholu i zakaz prowadzenia pojazdów miał 58-latek z Biłgoraja. Jak gdyby nigdy nic wskoczył za kierownicę swojego renault. Wpadł przypadkowo. Dzięki czujności kobiety jadącej drogą wojewódzką.Dyżurny biłgorajskiej komendy otrzymał telefon od kierującej, która jechała drogą wojewódzką nr 835 na trasie Księżpol – Biłgoraj. Z relacji kobiety wynikało, że przed nią jedzie kierowca renault, który nie trzyma się swojego pasa i może być nietrzeźwy. Jak się okazało, miała rację.

Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego szybko zatrzymali kierowcę. Był nim 58-letni mieszkaniec miasta. Miał w organizmie prawie dwa promile alkoholu. Po sprawdzeniu w policyjnych systemach informatycznych okazało się, że ma również zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi.

Tomasz Zalewa

Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód, Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pomoc kuchenna, Wola Duża/ Larus	1	4 000,00 zł	u
Kucharz, Wola Duża/ Larus	1	5 000,00 zł	u
Stanowisko ds. osób migrujących, Biłgoraj/ ZUS	1	3 490,00 zł	u
Kierowca międzynarodowy C+E, Gromada/ ADMET – EXPRESS	1	10 500,00 zł	u
Pracownik gospodarczy, Biłgoraj/ Arma	0,5	1 790,00 zł	u
Pracownik do przetwórstwa owocowo – warzywnego, Tarbogród/ BICONCEPT -GARDENIA		28,00 zł	z
Księgowa, Łukowa/ TABACCO	1	5 100,00 zł	u
Sprzedawca, Górecko Stare/ SmakBox	1	3 490,00 zł	u
Stolarz meblowy, Gromada/ ADMET – HOME		4 800,00 zł	u
Magazynier, Biłgoraj/ GRANT	11	3 490,00 zł	u
Pielęgniarka, Biłgoraj/ DPS	1	3 800,00 zł	u
Murarz – tynkarz, Gródki/ Stańczyk	1	3 490,00 zł	u
Inżynier budowy, Biłgoraj	1	5 000,00 zł	
Pielęgniarka, Biszcza, Fundacja Otwórzmy Swoje Serca	0,5	1 900,00 zł	uu
Rehabilitant/ nauczyciel zawodu, Biszcza, Fundacja Otwórzmy Swoje Serca	1	3 800,00 zł	u
Operator maszyn stolarskich, Frampol/ LAMELA	1	3 490,00 zł	u
u – umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

POMÓŻ Michałkowi w leczeniu i rehabilitacji
PRZEKAŻ 1% podatku
Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”
KRS 00000 37904
Cel szczegółowy:
29822 Żak Michał Biłgoraj
Prosimy o zaznaczenie w zeznaniu podatkowym pola „Wyrażam zgodę”

KURSY SZKOLENIA USŁUGI BHP
OSK WUBEX
84 686 14 01

SKUP ZWIERZĄT RZEŹNYCH
KROWY, JAŁÓWKI, BUHAJE, KONIE
KONKURENCYJNE CENY
ODBIÓR Z GOSPODARSTWA ROLNIKA
668 175 526

SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO
Biłgoraj, ul. Lubelska 52 | Józefów, ul. Bartoszewskiego 12
84 686 07 65 | tel. 24h 502 965 025
www.bmsurma.com.pl

BIL

eprasa.pl 2c8cbbcdc5

NASZA INTERWENCJA!

Skończyła się w końcu szarpanina o drogę we Frampolu. Czytelnicy: Dzięki Waszej Gazecie

Wspaniałą wiadomość otrzymaliśmy zaraz po świętach od naszej Czytelniczki: - Zaraz po tym, jak artykuł ukazał się w prasie, wszystko bardzo sprawnie się potoczyło i udało się wszystko załatwić. Dzięki Państwu po tylu latach wreszcie skończyła się szarpanina - mówi pani Teresa. Podziękowania dotyczą głośniej sprawy drogi we Frampolu, która toczyła się wiele lat i wydawała się nie mieć rozwiązania.

O problemie, z jakim musiały się zmierzyć pani Teresa (78) i pani Irena (88) pisaliśmy na łamach Nowej Gazety Biłgorajskiej w styczniu tego roku. Kobiety nie mogły poradzić sobie z urzędniczą machiną i z bezradności poprosiły nas o pomoc.

Spór trwał od lat

Przypomnimy: W 2005 r. gmina Frampol uchwaliła Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego, w którym uwzględniono między innymi budowę i rozbudowę dróg, ścieżek rowerowych, chodników. MPZP swoim zasięgiem objął również działki położne we Frampolu, należące do sióstr: pani Teresy i pani Ireny. Kobiety nie mają nic przeciwko inwestycjom, jakie przewidziano na terenie ich posesji, jednak mają wiele zastrzeżeń do tego, jak gmina obeszła się z ich ojcowizną i z nimi.

– Jedna z nas ma 78 lat, druga 88. Odziedziczyłyśmy działkę po rodzicach i chcemy ją teraz sprzedać. Przez wielką działkę naszych rodziców prowadziła droga – taka wiejska ścieżka. Dziś jest to ulica Leśna. I ta działka została tą drogą podzielona. To, co po jednej stronie, dostała wnuczka, a po drugiej stronie zostało dla mnie i dla siostry. Córka swoją działkę sprzedała, więc ten temat zostawmy. A to, co zostało po drugiej stronie, należy do nas – **mówiły nam siostry w styczniu.**

– Jakieś trzy lata temu gmina na tej wiejskiej drodze wylała asfalt. Bardzo mocno podnieśli tę drogę, woda zalewa mi działkę, ale to nie największy problem. Problem jest taki, że droga została przesunięta o około 3 m na naszą stronę – droga wchodzi na naszą działkę. Pisałyśmy pisma do gminy z pytaniem, dlaczego, ale komunikacja jest mocno utrudniona. Pisma gdzieś giną, nie przychodzą na czas, ciężko się dodzwonić. Nie widzimy w ogóle chęci współpracy ze strony urzędników. Mamy wrażenie, że grają na czas. Czy czekają, aż pomrzemy i problem sam się rozwiąże z korzyścią dla nich? – **opowiadały nam kobiety.**

W styczniu do sprawy odniósł się Józef Rudy, burmistrz Frampola, który wyjaśniał nam, że gmina Frampol zaproponowała właścicielkom działek wizję lokalną. Burmistrz zapewniał, że chce zapłacić i uregulować sytuację, ale nie mógł tego zrobić bez zgody właścicielek. Właścicielki natomiast nie akceptowały warunków zaproponowanych przez gminę i żądały, by gmina wykupiła całe działki.

W styczniu obie strony przedstawiały swoje argumenty, a spór wydawał się nie mieć rozwiązania. Aż do teraz.

Fot. nadesłane

Około 3 lata temu Gmina Miasto Frampol na wiejskiej drodze wylała asfalt. Zdaniem właścicielek posesji droga została przesunięta o ok. 3 m na prywatne działki. Po nagłośnieniu sprawy przez Nową Gazetę Biłgorajską sprawa po wielu latach została uregulowana

24 marca Rada Miasta Frampol podjęła dwie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości przy ulicy Leśnej we Frampolu

Po nagłośnieniu sprawy w końcu się udało

24 marca Rada Miasta Frampol podjęła dwie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości. Jak się okazuje, nieruchomości należących do pani Ireny i pani Teresy.

Joanna Futyma, Kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej, Budownictwa i Inwestycji w UM we Frampolu, przybliżyła projekt uchwały:

- Działki położone są przy ulicy Leśnej, tj. w dawnym Cacaninie. Obecnie są to działki rolne, niezabudowane, zakrzaczone. Na części działek znajduje się nawierzchnia asfaltowa. Zgodnie z MPZP miasta Frampol z 2005 działki są przeznaczone w części pod: teren zabudowy zagrodowej z funkcją letniskową z dopuszczeniem realizacji usług komercyjnych, część działki pod ulicę i część działki: ciągi pieszojezdne, ścieżki rowerowe. Nabycie tych nieruchomości ma na celu uregulowanie przebiegu drogi gminnej ulicy Leśnej – **wyjaśniła Joanna Futyma.**

W 2005 r. gmina Frampol uchwaliła Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego

Właścicielki działek przyznają, że miasto Frampol w końcu uregulowało sytuację, wykupiło działki, a pieniądze od kilku dni są już na koncie obu pań. Kobiety są przekonane, że sprawę udało się załatwić dzięki naszej interwencji i nagłośnieniu sprawy:

- Gmina wywiązała się, wykupili obie działki, a 7 kwietnia już mieliśmy pieniążki na koncie. Dziękujemy za Waszą interwencję. Zaraz po tym, jak artykuł ukazał się w prasie, wszystko bardzo sprawnie się potoczyło i udało się wszystko załatwić. Dzięki Państwu po tylu latach wreszcie skończyła się szarpanina. Burmistrz wywiązał się ze swojej obietnicy. Serdecznie Wam za to dziękujemy – mówi nam pani Teresa.

Cieszymy się, że udało nam się przyczynić do rozwiązania kolejnego problemu naszych Czytelników. Przypominamy, że jako niezależna gazeta jesteśmy dla Was i działamy w Waszej sprawie. We wszystkich trapiących Was sprawach zapraszamy do kontaktu: nowa@gazetabilgoraj.pl

Natalia Račaitis

Nie żyje dobrze znany pielgrzym z Biłgoraja

To szokująca wiadomość, bo miał zaledwie 44 lata. Łukasz Kordowicz z Biłgoraja nie żyje. To człowiek, który był dobrze znany biłgorajskim pielgrzymom: - Dla wielu braci i sióstr znany jako „Młody", a przede wszystkim nasz pielgrzymkowy przyjaciel - przekazała grupa Pielgrzymka Zamojsko-Lubaczowska na Jasną Górę.

– Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o tym, że odeszła od nas bardzo dobra i wyjątkowa osoba, zarażająca swoim uśmiechem innych. Pielgrzymkowy brat, wieloletni porządkowy Grupy nr 4, obecnej Ziemi Biłgorajskiej Ś.p. Łukasz Kordowicz, dla wielu braci i sióstr znany jako „Młody" a przede wszystkim nasz pielgrzymkowy przyjaciel. Rodzinie i Najbliższym składamy głębokie wyrazy współczucia – **informują pielgrzymi.**

Fot. Pielgrzymka Zamojsko-Lubaczowska

Łukasz Kordowicz był dobrze znany pielgrzymom z powiatu biłgorajskiego

Tomasz Zalewa

BIL

Biłgorajski cmentarz będzie większy

Trwa rozbudowa cmentarza komunalnego przy ul. Batorego w Biłgoraju

Cmentarz komunalny przy ul. Batorego w Biłgoraju będzie większy. Pierwszy etap rozbudowy trwa. Tylko do końca tego roku, ma przybyć 318 nowych kwater grzebalnych. Do tego pojawi się ogrodzenie, nowe alejki i droga dojazdowa.

Tomasz Zalewa

eprasa.pl 2c8cbbcdc5

Tanie zakupy tylko ze smartfonem? W Biłgoraju powoli mają dość

Kupisz taniej, jak masz aplikację. Ale do tego trzeba mieć smartfona. - Coraz więcej sklepów wprowadza promocje na zasadzie wymogu aplikacji. Byłam świadkiem rozżalenia osób w podeszłym wieku, które chciały w supermarkecie taniej kupić masło w promocyjnej cenie, ale żeby z tej promocji skorzystać, trzeba mieć aplikację - pisze do nas Halina Ewa Olszewska z Biłgoraja. Co na to same sklepy i odpowiedzialny za kontrolę tego typu praktyk urząd?

W czasach inflacji i intensywnego wzrostu cen ludzie chętnie polują na promocje i przeróżne okazje. Sklepy i supermarkety, znając potrzeby klientów, organizują więc liczne promocje, gdzie „tanie zakupy" przyciągają tłumy klientów. Również w Biłgoraju. Nie wszyscy jednak mogą w pełni skorzystać z promocji organizowanych przez dyskonty. W grupie osób w pewnym sensie wykluczonych pod tym względem znajdują się seniorzy. Problem przybliżyła nam biłgorajska poetka Halina Ewa Olszewska.

Taniej tylko z aplikacją

- Coraz więcej sklepów wprowadza promocje na zasadzie wymogu aplikacji. Byłam świadkiem rozżalenia osób w podeszłym wieku, które chciały w Kauflandzie taniej kupić masło w promocyjnej cenie, ale żeby z tej promocji skorzystać, trzeba mieć aplikację. Do tej pory wystarczyło mieć kartę. Podobne zarzuty również słyszałam od starszych klientów w chociażby w Stokrotce - **zauważa Olszewska.**

Poetka twierdzi, że ktoś, kto o tym wymogu zdecydował, nie liczy się z tym, że większość seniorów w podeszłym wieku nie używa smartfonów, dla wielu są za trudne w obsłudze i dość drogie jak dla emerytów.

- Zazwyczaj seniorzy posiadają proste w obsłudze zwykłe telefony, na których nie da się zainstalować aplikacji. W najstarszej grupie Polaków są jeszcze tacy, ludzie korzystają tylko z telefonów stacjonarnych - **wyjaśnia.**

- Zwykle emerytury na wiele nie wystarczają, dlatego dla emerytów szczególnie ważne są promocje, wielu z nich nie może z nich skorzystać, ponieważ prawie wszędzie przy promocjach wprowadzono konieczność aplikacji - **dodaje Halina Ewa Olszewska.**

Skargi są, ale przedsiębiorcy też mają swoje prawa

Czy problem rzeczywiście istnieje? Zapytaliśmy o to Andrzeja Bogdana Miazgę, Przewodniczącego Biłgorajskiej Rady Seniorów:

- Rzeczywiście jest to pewna trudność dla seniorów i faktycznie trzeba tutaj mówić o dyskryminacji. Jako rada spróbujemy pójść w kierunku przeszkolenia seniorów. Przy okazji spotkań z ludźmi, którzy zajmują się sprawami seniorów, przybliżymy ten problem. Cieszę się, że temat wypłynął. Jesteśmy za tym, by seniorzy mogli korzystać ze wszystkich promocji. Będziemy próbować szkolić, uczulać, by osoby starsze potrafiły posługiwać się w tych technologiach - mówi Miazga.

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów przyznaje, że wpływają skargi na opisane przez panią Halinę praktyki sklepów.

- Do UOKiK wpływają pojedyncze skargi w sprawie organizowania promocji wyłącznie dla posiadaczy aplikacji mobilnych. Konsumenci wskazują w nich, że czują się dyskryminowani z uwagi na brak smartfona. Sporadycznie pojawia się wątek niedostatecznego informowania, że dana cena to cena z aplikacją - odpowiada nam przedstawiciel Departamentu Komunikacji UOKiK.

Według informacji przekazanych nam przez UOKiK przedsiębiorcy mają prawo organizować promocje na ustalonych przez siebie zasadach, o ile przestrzegają przy tym prawa, oznaczają je we właściwy sposób i jasno informują o warunkach zakupu.

Fot. Natalia Racaitis

Andrzej Bogdan Miazga
Przewodniczący Biłgorajskiej Rady Seniorów

Problem wykluczenia cyfrowego seniorów trzeba potraktować dwukierunkowo: z jednej strony mamy do czynienia z dyskryminacją, której nie powinno być. Rozumiemy jednak postęp technologiczny i ze swojej strony zrobimy wszystko, aby jak najwięcej osób starszych nauczyć jak korzystać z dorobku cyfrowego i technologicznego.

Fot. Natalia Racaitis

Halina Ewa Olszewska

Tematem dyskryminacji seniorów warto zainteresować ministerstwo zajmujące się sprawami społecznymi, socjalnymi tak, żeby wyeliminować ten problem w sklepach na terenie Polski. Warto również apelować do parlamentarzystów, choćby z naszego terenu.

Maja Szewczyk, dyrektor Działu Komunikacji Korporacyjnej Kaufland Polska: Wszystkie prezentowane w naszej gazetce oferty dedykowane użytkownikom Kaufland Card są przeznaczone dla posiadaczy zarówno zarejestrowanej karty fizycznej, jak i osób korzystających z aplikacji

- Nie wolno im wprowadzać konsumentów w błąd - zaznacza przedstawiciel Departamentu Komunikacji UOKiK.

Do „zarzutu" niemożliwości kupienia taniego masła w Kauflandzie odnieśli się przedstawiciele sieci Kaufland. Biuro Prasowe sieci wyjaśnia nam również zasady stosowania promocji przez sklep.

- Biorąc pod uwagę okres wysokiej inflacji, dokładamy szczególnych starań, aby każdego dnia zapewniać klientom jak największe oszczędności – m.in. poprzez regularne akcje promocyjne czy nasz program lojalnościowy Kaufland Card. Wszystkie prezentowane w naszej gazetce oferty dedykowane użytkownikom Kaufland Card są przeznaczone dla posiadaczy zarówno zarejestrowanej karty fizycznej, jak i osób korzystających z aplikacji. Dotyczy to również wspomnianej oferty na masło - mówi Maja Szewczyk, dyrektor Działu Komunikacji Korporacyjnej Kaufland Polska.

Wychodzimy naprzeciw problemom naszych klientów

Szewczyk wyjaśnia, że w ramach programu lojalnościowego klienci otrzymują również specjalne kupony, które należy najpierw aktywować na swoim koncie.

- Zalogowanie do niego jest możliwe poprzez aplikację, stronę internetową, ale także na terminalu znajdującym się w punkcie informacyjnym w każdym markecie Kaufland. Jedyną ofertą skierowaną wyłącznie do posiadaczy aplikacji mobilnej było do tej pory „Koło Oszczędności" umożliwiające zdobycie dodatkowego kuponu po dokonaniu zakupów z aplikacją Kaufland Card - wyjaśnia dyrektor Działu Komunikacji Korporacyjnej Kaufland Polska.

Ponadto Kaufland zapewnia, że niezależnie od formy korzystania z Kaufland Card sklep zapewnia klientom atrakcyjne oferty promocyjne, a w razie problemów pracownicy służą klientom pomocą w każdej sytuacji - dodaje Maja Szewczyk, dyrektor Działu Komunikacji Korporacyjnej Kaufland Polska.

Również przedstawiciele Stokrotki zapewniają, że rzetelność oraz sumienność względem Klientów stanowi kluczowy element w polityce Firmy.

- Pragniemy poinformować, że nie posiadamy kart w postaci fizycznej, ale możliwa jest także uproszczona rejestracja, która pozwala korzystać z ofert z aplikacją, bez możliwości aktywacji kuponów i zbierania płatków. Korzystając z rejestracji uproszczonej, a bez instalacji aplikacji, można rejestrować zakupy i korzystać z promocji skierowanych do wszystkich Uczestników, nie ma jednak możliwości zbierania Płatków ani korzystania z promocji skierowanych do Uczestników Programu, którzy dokonali rejestracji pełnej. Głównym narzędziem jest aplikacja, a nie fizyczna karta. Nasz główny moduł programu lojalnościowego to płatki i możliwość ich zbierania, które może wykorzystać przy zakupach. Liczymy na zrozumienie naszego stanowiska - wyjaśnia Katarzyna Kamińska z Biuro Obsługi Klienta Stokrotka Sp. z o.o.

W Stokrotce możliwa jest uproszczona rejestracja, która pozwala korzystać z ofert z aplikacją

Problemem jest... wykluczenie cyfrowe

UOKiK zauważa, że w poruszonym problemie ważną kwestię stanowi kwestia wykluczenia cyfrowego różnych grup społecznych.

Do UOKiK wpływają pojedyncze skargi w sprawie organizowania promocji wyłącznie dla posiadaczy aplikacji mobilnych

- W interesie przedsiębiorców jest tak organizować promocje, aby uwzględniać także tych, którzy z różnych powodów nie mają dostępu aplikacji. Mogą np. dzielić akcje promocyjne tak, aby z części z nich mogli korzystać konsumenci z aplikacją, a z części – posiadacze kart. Inaczej muszą się liczyć z tym, że stracą pewne grupy klientów, którzy wybiorą sklep bardziej dbający o ich potrzeby - wyjaśnia rzecznik UOKiK.

Andrzej Bogdan Miazga przyznaje, że postęp technologiczny jest tak duży i nie da się go zatrzymać, jednak mimo wszystko przedsiębiorcy powinni pamiętać o osobach starszych.

- Rozumiemy, że senior nie nadąża. Zadaniem rad seniorów czy Uniwersytetu Trzeciego Wieku w przypadku Biłgoraja jest zrobienie wszystkiego, by seniorzy nie byli wykluczeni. Część z nich na pewno podejmie temat i będzie umiało się posługiwać smartfonami. Ale zdajemy sobie sprawę, że nie wszyscy przyswoją tę wiedzę. Dlatego jesteśmy za tym, by duże firmy, korporacje wzięły pod uwagę ludzi starszych, bo ci faktycznie są dyskryminowani - mówi przewodniczący Biłgorajskiej Rady Seniorów.

Halina Ewa Olszewska uważa, że problem jest na tyle poważny, by zainteresowały się nim osoby na odpowiednim szczeblu:

- Tym tematem warto zainteresować ministerstwo zajmujące się sprawami społecznymi, socjalnymi, żeby wyeliminować ten problem w sklepach na terenie Polski. Warto również apelować do parlamentarzystów, choćby z naszego terenu - zauważa Olszewska.

Natalia Račaitis

BIL

eprasa.pl 2c8cbbcdc5

Brawa dla artystów z gminy Frampol

W niedzielę, 16 kwietnia MGOK we Frampolu zaprosił na Wernisaż Lokalnych Artystów. Twórcy z gminy Frampol i okolic chętnie skorzystali z zaproszenia i zaprezentowali swoje dzieła i talenty. Dla przybyłych gości była to okazja, by zobaczyć, czym zajmują się osoby z ich najbliższego otoczenia.

Fot.Natalia Racaitis

Na wernisaż licznie przyszli mieszkańcy Frampola i okolic

Barbara Książek mieszka w Woli Radzięckiej, zajmuje się wytwarzaniem rękodzieła. Tworzy świąteczne ozdoby: pisanki wielkanocne, bombki choinkowe, które wykonuje różnymi metodami

16 kwietnia Miejsko - Gminny Ośrodek Kultury we Frampolu zaprosił na Wernisaż Lokalnych Artystów. Swoje dzieła zaprezentowali twórcy z terenu gminy Frampol oraz zaproszeni goście. Na spotkaniu obecni byli poeci, malarze, fotograf, twórcy rękodzieła oraz pasjonaci sztuki i folkloru.

Po krótkiej prezentacji artystów przyszedł czas na rozmowy z twórcami, wymianę poglądów i gratulacje.

Podziękowania zebranym składał między innymi Józef Rudy, burmistrz Frampola.

- Było bardzo miło wysłuchać zaprezentowanej tutaj przede wszystkim poezji. Mieliśmy sposobność spojrzeć na piękne dzieła, piękne obrazy, fotografie, które nasi artyści tworzą. Cieszę się, że Państwo poświęcili swój czas i jesteście tutaj dziś z nami. Obyśmy częściej mogli się spotykać, bo naprawdę mamy czym się pochwalić. Gratuluję przede wszystkim artystom wszystkich dziedzin, bo z tym trzeba się urodzić i mieć ten talent. Proszę rozwijać dalej swoje pasje i niech to sprawia Państwu wiele przyjemności **- mówił do zebranych burmistrz.**

Koordynatorką wydarzenia była Maria Kapica.

Natalia Račaitis

Fot.Natalia Racaitis

Wiesława Kowal (nieobecna na wernisażu) z Woli Radzięckiej. Tworzy obrazy wykonane techniką haftu

Fot.Natalia Racaitis

Julia Rutkowski pochodzi z okolic Biłgoraja, na co dzień uczy się w szkole średniej. Gra w orkiestrze w Biłgoraju i w zespole Diversum/Zawierucha w MDK w Biłgoraju. Na wernisażu we Frampolu po raz pierwszy wystąpiła solo, prezentując dwa utwory na flecie poprzecznym

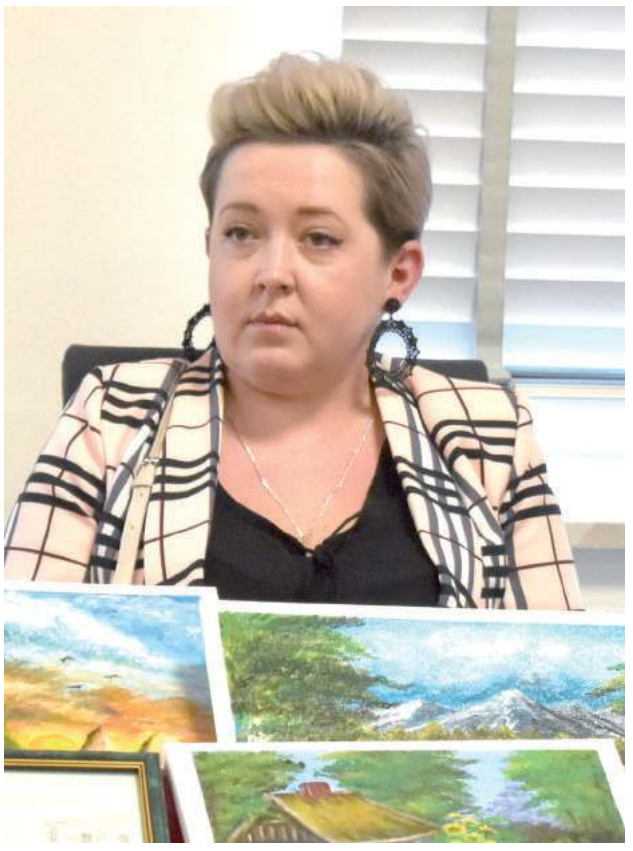

Magdalena Skórzak pochodzi z m. Stara Wieś. Pani Magda tworzy obrazy, które są wykonane farbami akrylowymi. Przedstawiają one krajobrazy - góry, jeziora, morze, stare chaty, zachody słońca

Emilia Karwat mieszka w Karolówce. Sama o sobie mówi, że nie czuje się poetką. Pisze wiersze proste, takie od serca, o rodzinie przyrodzie, o tym, co widzi, co ją porusza i otacza. Pierwszy tomik jej poezji wydał zauroczony jej twórczością nieżyjący już profesor Roman Tokarczyk

Fot.Natalia Racaitis

Michał Książek - fotograf amator, absolwent grafiki komputerowej na wydziale UMC w Lublinie. Pochodzi z Teodorówki. Fotografia od zawsze była jego pasją, której poświęca mnóstwo czasu i energii

Magdalena Osińska-Rybczuk - z pasją maluje obrazy ze szczególną dbałością o szczegóły. Jej dzieła ukazują malownicze krajobrazy, martwą naturę, zwierzęta, miasta, portrety i karykatury

Fot.Natalia Racaitis

Renata Zygmunt z Korytkowa Małego (nieobecna na wernisażu). Z wykształcenia pedagog, od najmłodszych lat związana z folklorem. Od kilku lat zajmuje się wytwarzaniem kwiatów z bibuły. Praca z bibułą i robienie róż jest dla niej naturalnym połączeniem warsztatu jej rodziców - ciastkarskiego mamy, która dekorowała torty pięknymi różami z listkami i stolarskiego - taty

Fot.Natalia Racaitis

Feliks Kuna to emerytowany nauczyciel z Woli Radzięckiej. Posiada wszechstronne zainteresowania. Pan Feliks jest autorem różnorodnych utworów - od fraszek, limeryków i innych drobnych form po liryki i wiersze patriotyczne. Oprócz pisania pan Kuna udziela się w lokalnych zespołach śpiewaczych

Fot.Natalia Racaitis

Anna Wyroślak to wieloletnia bibliotekarka w gminie Frampol (w Woli Radzięckiej i w Radzięcinie). W wolnych chwilach rozwija swoje pasje: zajmuje się wytwarzaniem kwiatów z krepiny i maluje obrazki. Pani Anna pisze także wiersze, które prezentuje bliskim i rodzinie

Maria Kiełbasa z Biłgoraja na co dzień zajmuje się księgowością. W wolnych chwilach oddaje się pasji, jaką jest tworzenie niezwykłych haftowanych obrazów haftem krzyżykowym i półkrzyżykowym

BIL

eprasa.pl 2c8cbbcdc5

Misie opowiadają o swoich rodzinach

Fot.Natalia Racaitis

Misie ze Szkoły Podstawowej w Korczowie pozdrawiają czytelników Nowej Gazety Biłgorajskiej

Misie z oddziału przedszkolnego w Szkole Podstawowej w Korczowie opowiedziały nam o swoich rodzinach i swoich domach. Jak się okazuje, wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej. W domu można zjeść najlepsze na świecie naleśniki i bawić się do woli. No ale w przedszkolu też w sumie jest fajnie... czasami trudno zdecydować, gdzie są fajniejsze zabawki.

Natalia Račaitis

Fot.Natalia Racaitis

Franio: Ja od niedawna chodzę do przedszkola. Lubię tu chodzić. W domu bawię się z mamą i tatusiem i tata przyprowadza mnie do przedszkola. W domu mam dużo zabawek i lubię bawić się zabawkami. Lubię też kotka.

Fot.Natalia Racaitis

Kajtuś: W domu lubię się bawić z moim bratem Kubą. Dużo się razem bawimy. Moje ulubione zabawki to karabiny, pistolety i czołgi. Mój brat jest starszy i chodzi na górę do świetlicy. A ja chodzę do przedszkola i lubię się tu bawić.

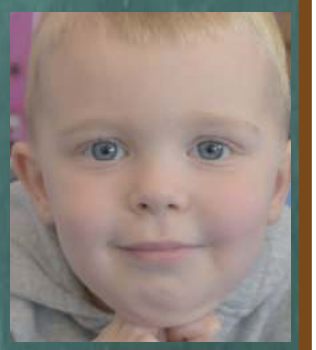

Szymonek: Jak jestem w domu, to najbardziej lubię się bawić z moim bratem. Mój brat ma na imię Kuba. Bawimy się zabawkami. Najbardziej lubię jeść pizzę z tortilli. Mój tata robi najlepszą pizzę.

Fot.Natalia Racaitis

Antoś: Lubię bawić się w domu z rodzicami, a teraz lubię chodzić do przedszkola. Wszędzie jest fajnie. Lubię moje zabawki.

Fot.Natalia Racaitis

Sandra: Ja najbardziej lubię się bawić z Milą. To jest moja duża siostra. A w przedszkolu to najbardziej lubię bawić się w domku. Mama przyprowadza mnie do przedszkola i później po mnie przychodzi i zabiera do domu i bawimy się razem. Czasami pomagam mamie sprzątać moje zabawki, co są w koszyku. Lubię sprzątać i pomagać mamie.

Fot.Natalia Racaitis

Malwinka: Najbardziej lubię bawić się. Z mamą bawimy się lalkami Barbie. Mam dużo lalek i nie mają imion. Mam je od Mikołaja i jeszcze mama mi je kupuje, i tata i babcia. Bardzo lubię moje lalki, cały czas bawimy się Barbie.

Fot.Natalia Racaitis

Laura: Lubię chodzić od przedszkola i bawię się. A w domu bawię się z braciszkiem i moją mamą. Bardzo lubię mój dom i moją rodzinę.

Fot.Natalia Racaitis

Wiktor: Ja mam w domu pieska i kotka. Mają na imię Majka i Królowa. Bawię się z nimi i chodzę na spacery. Mam brata Filipa i bawię się z nim. A z mamą robię babeczki. Najbardziej lubię jeść obiady. Najlepsze obiady robi mama i tata. Ale w przedszkolu też są dobre obiady.

Fot.Natalia Racaitis

Daniel: Lubię się bawić z moją siostrą Alą. Bawimy się zabawkami. Moja ulubiona zabawka to czerwony samochód. Bawię się z tatą, a mama gotuje obiad. Ja najbardziej lubię jeść spaghetti.

Fot.Natalia Racaitis

Ksawery: Ja mieszkam w moim domu w Korczowie. Ale obcym ludziom nie można mówić swojego adresu, jak pytają. W swoim domu lubię się bawić. Czasami trzeba sprzątać, żeby było czysto i ładnie, i wtedy sam układam wszystko w moim pokoju. Mam jeszcze białego pieska i bawię się z nim często.

Fot.Natalia Racaitis

Szymonek: Bardzo lubię moją rodzinę. Bawię się z mamą, a tata gotuję. Lubię, jak tata robi zupę, naleśniki i kanapeczki. Później bawię się z tatusiem.

Fot.Natalia Racaitis

Kubuś: Lubie się bawić z moim tatem Tomkiem i mamą Elizą i bratem Kornelem. Mam też pieska Bellę. Bawię się z nią i głaskam ją.

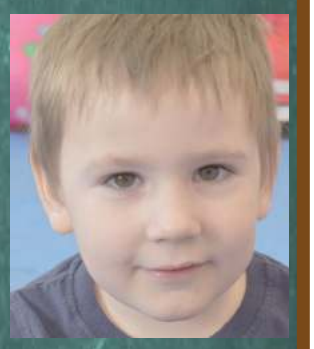

Fot.Natalia Racaitis

Tymon: Mój tata i moja mama najlepiej gotują naleśniki. Ja lubię naleśniki jeść wieczorem i muszą być z dżemem. W domu lubię się bawić z mamą w moim pokoju. W przedszkolu też jest fajnie się bawić.

Noworodki urodzone w biłgorajskim szpitalu

Izabela Kupiec

Sieraw (powiat niżanski, gm. Harasiuki) urodzona: 10.04.2023, waga: 3070 g, wzrost: 51 cm, rodzice: Monika i Łukasz, rodzeństwo: Maja (5 l.), Filip (3 l.)

Stanisław Kaszuba

Biłgoraj urodzony: 13.04.2023, waga: 2950 g, wzrost: 54 cm, rodzice: Paulina i Paweł, rodzeństwo: Rysio (3 l.)

BIL

eprasa.pl 2c8cbbcdc5

Wyjątkowe zdjęcia na konkursie w Biłgoraju

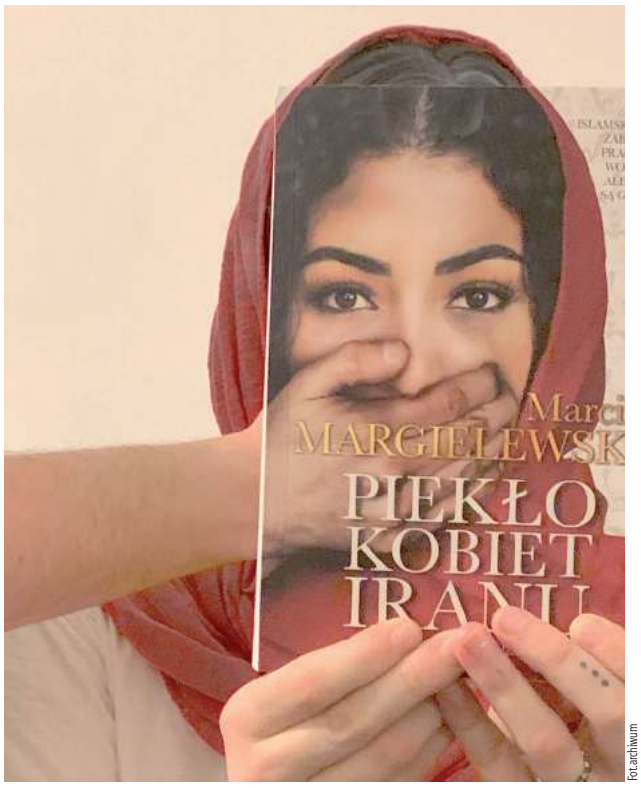

Fot.archiwum

I miejsce, Piekło Kobiet Iranu, Oliwia Kłało

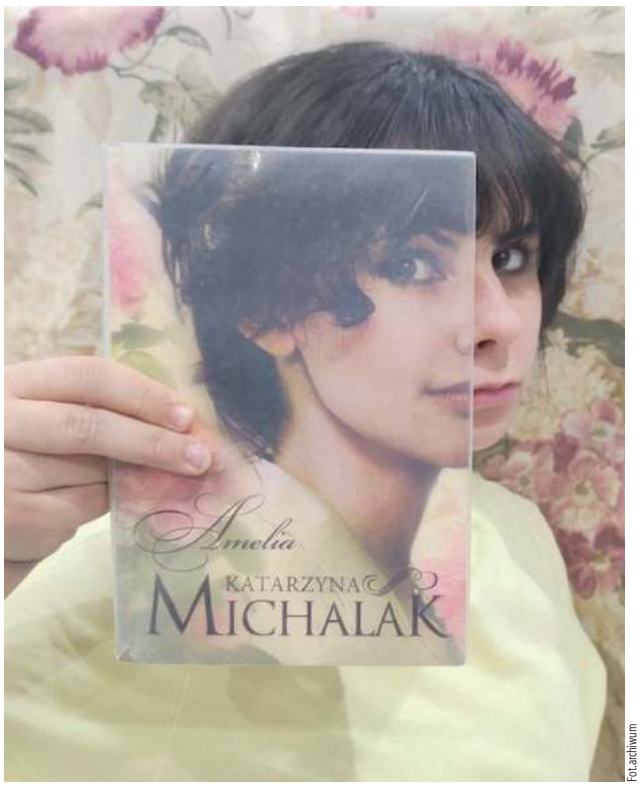

Fot.archiwum

I miejsce, Wiosenne spojrzenie, Laura Rapa

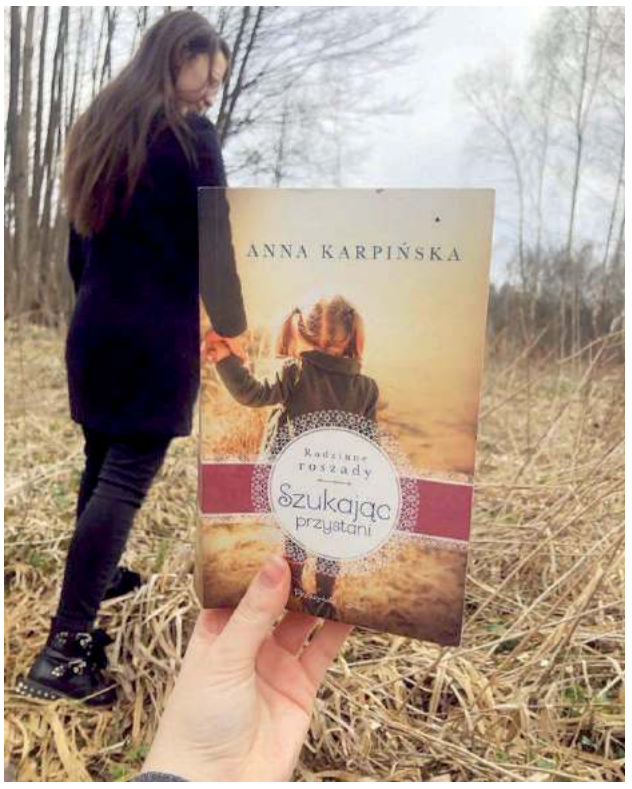

II miejsce, Szukając przystani, Patrycja Różańska

Piękne zdjęcia, i to z całego powiatu, napłynęły do Biłgoraja na V Ogólnopolski Konkurs Fotograficzny „Sleeveface – Portret z książką". „Sleeveface" to fotografia osoby częściowo zakrytej przez okładkę książki lub płyty.

Młodzi mieszkańcy w sposób kreatywny, czasem zabawny dostosowywali osobę lub jej część ciała w okładkę książki.

– Młodzież udowodniła, że robienie zdjęć nie polega tylko na wycelowaniu obiektywu we właściwą stronę i naciśnięciu spustu migawki. Udana fotografia powstaje w głowie, jeszcze zanim zrobimy zdjęcie. Jednym z najważniejszych elementów dobrego zdjęcia jest jego kompozycja. Bardzo istotnym jej aspektem jest z kolei rozmieszczenie w kadrze elementów istotnych dla fotografowanego tematu – tłumaczą organizatorzy.

Konkurs odbył się w dwóch kategoriach: szkoły podstawowe oraz szkoły średnie.

KATEGORIA: SZKOŁA PODSTAWOWE

I miejsce: Laura Rapa – „Wiosenne spojrzenie" – SP im. Papieża Jana Pawła II w Dereźni Solskiej

II miejsce: Klaudia Kaproń – „Zapach kwiatu muszkatołowego" – SP w Rakówce

III miejsce: Karolina Fik – „Balladyna" – Zespół Szkół im. Tadeusza Kościuszki w Turobinie

Wyróżnienie: Julia Więcław – „Był sobie pies" – SP w Gromadzie

Wyróżnienie: Martyna Szczerska- „Smak chwili" – SP w Rakówce

KATEGORIA: SZKOŁA ŚREDNIE

I miejsce: Oliwia Kłało – „Piekło kobiet Iranu" – Zespół Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Biłgoraju

II miejsce: Patrycja Różańska – „Szukając przystani" – Zespół Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Biłgoraju

III miejsce: Patryk Zdybel – „Błękitne sny" – Zespół Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Biłgoraju

Wyróżnienie: Tymoteusz Holeksa – „Przysmak" – II LO im. Mikołaja Kopernika w Cieszynie;

Wyróżnienie: Bieś Paulina „Strażnicy historii: Circus Maximus" – I LO im. Mikołaja Kopernika w Żywcu

Nagrodami w konkursie były: słuchawki przewodowe i bezprzewodowe, powerbanki, głośniki, pendrive, ramki na zdjęcia.

Fundatorzy nagród: Starosta Biłgorajski Andrzej Szarlip, Burmistrz Miasta Biłgoraj Janusz Rosłan.

Tomasz Zalewa

II miejsce, Zapach kwiatu muszkatołowego, Klaudia Kaproń

Fot.archiwum

Wyróżnienie, Przysmak, Tymoteusz Holeksa

Fot.archiwum

Wyróżnienie, Strażnicy historii- Circus Maximus, Paulina Bieś

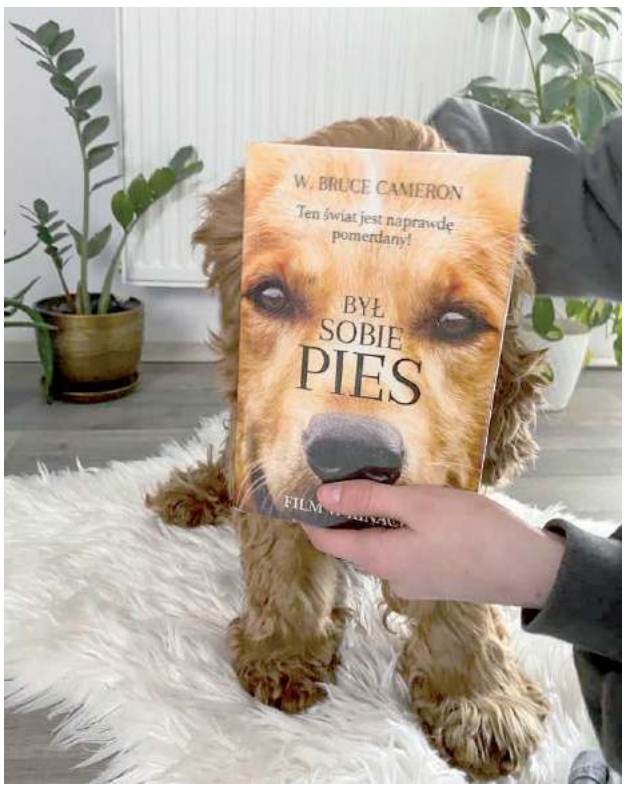

Wyróżnienie „Był sobie pies", Więcław Julia

BIL

eprasa.pl 2c8cbbcdc5

Świąteczne spotkanie w Biłgoraju: 100 paczek dla potrzebujących

W organizację wielkanocnego śniadania dla samotnych, ubogich, bezdomnych oraz dla ukraińskich rodzin, zaangażowało się wielu wolontariuszy.

13 kwietnia biłgorajski oddział PCK zaprosił do wielkanocnego stołu wszystkich potrzebujących. Spotkanie miało charakter integracyjny, gdyż na wydarzenie zaproszono również uchodźców z Ukrainy.

– To spotkanie powinno być zorganizowane w trakcie świąt, ale wybraliśmy optymalny termin i ten dzień jest dziś przepiękny. Zrobiliśmy do zarówno dla naszych polskich podopiecznych jak i dla uchodźców wojennych z Ukrainy. Chcemy stworzyć namiastkę świąt wielkanocnych. Mamy dziś w naszym gronie księdza katolickiego, zaprosiliśmy również księdza prawosławnego, ale ze względu na to, że mają dziś Wielki Czwartek nie mógł być dziś z nami obecny, ale przekazał wszystkim najlepsze życzenia błogosławionych świąt – **mówił Edward Kurzyna, kierownik biura PCK w Biłgoraju.**

Spotkania nie udałoby się zorganizować bez licznego grona wolontariuszy:

Fot.Natalia Racaitis

Zuzia
wolontariuszka

W szkole mamy PCK i ciągle organizowane są akcje, jak np. krwiodawstwo. Chcemy pomagać, bo czas to najpiękniejszy prezent, jaki można dać drugiemu człowiekowi

Fot.Natalia Racaitis

Julia
wolontariuszka

Bardzo lubię pomagać, czuję się wtedy spełniona, gdy mogę coś komuś podarować, pomóc. Cieszę się, że mogę tu być

Fot.Natalia Racaitis

Edward Kurzyna
kierownik biura PCK w Biłgoraju

- Postaramy się organizować takie spotkania cyklicznie, co roku, bo widzimy, że jest taka potrzeba. Ludzie chcą się spotkać, chcą przeżyć świąteczną atmosferę. Myślę, że takie spotkania są potrzebne, chociaż nasi podopieczni nie domagają się tego, ale są chętni żeby przyjść, spotkać się, a oprócz tego odebrać przygotowaną przez nas paczkę żywnościową

- PCK to ludzie, którzy skupiają się wokół naszej organizacji. Wspólnymi siłami udało się to spotkanie zorganizować. Zamówiliśmy catering, mamy sporo wielkanocnego jedzenia, mamy babki świąteczne (...). Są tutaj wolontariusze z LO im. ONZ oraz ze Szkoły Podstawowej nr 1. Jest wielu chętnych wolontariuszy i nie pomieścilibyśmy się wszyscy, gdybyśmy zaangażowali wszystkich chętnych do pomocy - **dodał kierownik.**

W spotkaniu uczestniczyło sporo osób, a wśród gości znaleźli się starosta biłgorajski Andrzej Szarlip i burmistrz Biłgoraja Janusz Rosłan.

- Święta wielkanocne są świętami nadziei i zwycięstwa dobra nad złem. Skoro zmartwychwstał Chrystus, to zmartwychwstanie dobro. W Ukrainie jest wojna. Moje pokolenie nie doświadczyło tego i trudno nam było uwierzyć, że może w XXI wieku tuż za naszą granicą wydarzyć się tak wielkie nieszczęście. Życzę Wam pokoju, życzę Wam nadziei na odrodzenie dobra, niech dobro narodzi się każdym sercu – **mówił burmistrz.**

Starosta biłgorajski, Andrzej Szarlip dziękował wolontariuszom oraz pracownikom PCK:

- To co Państwo oferujecie, to jak dbacie o osoby, które potrzebują pomocy jest nie do przecenienia – **dodał starosta.**

Na zakończenie spotkania goście otrzymali paczki żywnościowe.

Fot.Natalia Racaitis

W przygotowanie spotkania zaangażowało się liczne grono wolontariuszy

Fot.Natalia Racaitis

Kilkadziesiąt osób uczestniczyło w spotkaniu wielkanocnym zorganizowanym przez biłgorajski oddział PCK

- Dziś przygotowaliśmy 100 paczek żywnościowych. Osób jest nieco mniej, ale postaramy się wszystko sprawiedliwie podzielić. Część paczek trafi do osób, które nie mogły przyjść dziś do nas - **mówił kierownik PCK.**

Natalia Račaitis

One recytują najlepiej w powiecie

Za nami Powiatowy Turniej Recytatorski w Biłgoraju. Co prawda w BCK wielkich tłumów nie było, ale przynajmniej ci, którzy się pojawili, wiedzieli po co przyszli i byli dobrze przygotowani. Poznajcie najlepszych.

14 kwietnia odbyła się 68. Edycja Powiatowego Turnieju Recytatorskiego, który jest etapem eliminacji w Konkursie Ogólnopolskim. Zwycięzcy z powiatu pojadą do Lublina na etap wojewódzki.

Zainteresowanie turniejem było umiarkowane. W turnieju udział wzięły 4 osoby:

W kategorii młodzież zaprezentowały się uczennice ZSBiO w Biłgoraju:

Karolina Łucja Staroń
Dominika Winnicka
Zuzanna Nalepa
W kategorii dorośli wystąpiła:
Katarzyna Palikot

Maryla Olejko, dyrektor BCK przyznaje, że tego typu konkursy są już „na wymarciu":

- Przykre jest to, że dziś konkursy recytatorskie w większości umierają śmiercią naturalną. Ogólnopolski Konkurs Recytatorski jeszcze się trzyma. Są powiaty, gdzie, mimo wszystko odbywają się turnieje powiatowe, ale w wielu miejscach w Polsce już ich nie ma. U nas co roku ten turniej się odbywa - wyjaśnia Maryla Olejko.

Fot.Natalia Racaitis

Katarzyna Palikot

Początki recytacji jeszcze w liceum. A teraz wyszło to dość spontanicznie. Zapytałam pani Maryli, czy jest w ogóle możliwość nauki recytacji dla osoby dorosłej. A pani Maryla od razu wyszła z propozycją mojego udziału w konkursie. Zgodziłam się. To jest dla mnie pewnego rodzaju sprawdzian. Mimo że było trudno znaleźć czas, to myślę, że dałam radę

Fot.Natalia Racaitis

Karolina Łucja Staroń

Jeszcze w dzieciństwie mama zaszczepiła we mnie miłość do recytacji i w końcu zrozumiałam, że chciałabym połączyć z tym swoją przyszłość. Chciałabym dostać się do szkoły aktorskiej. Takie wydarzenia i konkursy są doskonałą formą praktyki i zdobywania doświadczenia

Fot.Natalia Racaitis

Zuzanna Nalepa

Od dziecka biorę udział w konkursach, więc to już taka tradycją. Ale wiążę z tym przyszłość, bo chcę iść na studia aktorskie. Myślę, że umiejętność recytacji bardzo mi w tym pomoże

Dyrektor zauważa, że ludzie niechętnie sięgają po książkę:

- A tutaj jeszcze trzeba wybierać fragmenty i uczyć się tego na pamięć. Mam nadzieję, że kiedyś to się zmieni i będzie lepiej. Wcześniej zdarzało się, że ponad 20 uczestników brało udział w turnieju powiatowym - dodaje Maryla Olejko.

Co więc motywuje tych nielicznych, którzy zdecydowali się zaprezentować swój talent na powiatowym turnieju?

Młodsze uczestniczki zgodnie przyznają, że miłość do recytacji pielęgnują w sobie od dziecka, a w myśl zasady „trening czyni mistrza" umiejętność recytacji jest jednym z czynników, który może mieć wpływ na ich przyszłość.

Ogólnopolski Konkurs Recytatorski odbywa się w czterech turniejach: turniej recytatorski, turniej wywiedziony ze słowa, turniej poezji śpiewanej i turniej teatrów jednego aktora (w ostatniej kategorii pierwszym etapem jest poziom wojewódzki). Wszystkie cztery panie będą reprezentował powiat na turnieju wojewódzkim.

Natalia Račaitis

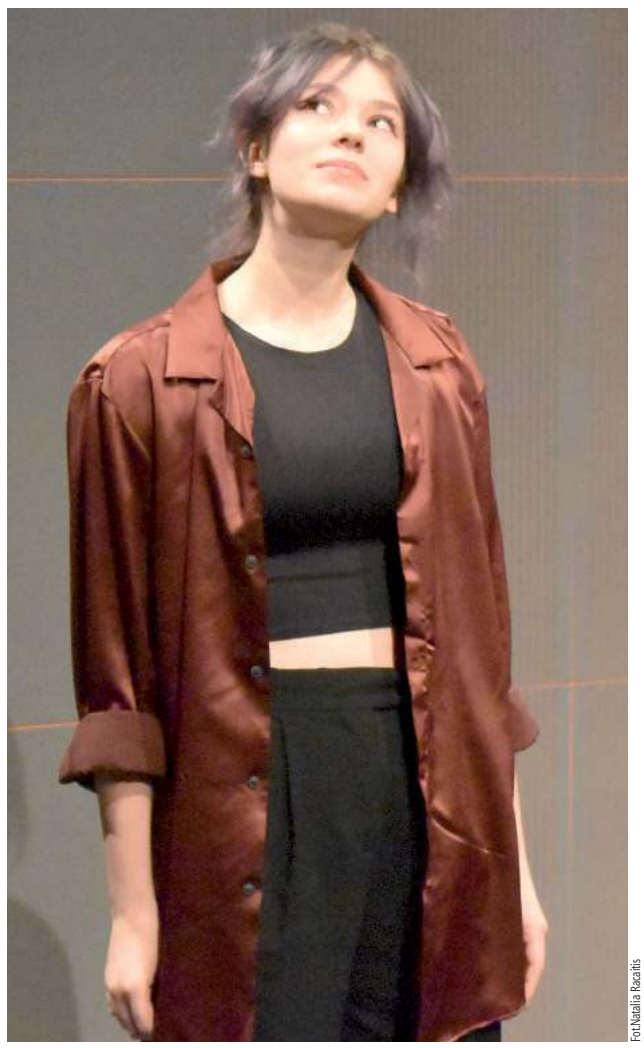

Fot.Natalia Racaitis

Dominika Winnicka: Tak jak koleżanki już od dzieciństwa byłam połączona z tematem sztuki, udzielałam się, bo dzięki temu mogłam się uzewnętrzniać. Jest to doskonała forma wyrażania emocji i uczyć. Wcześniej realizowałam się w tańcu, teraz chciałam spróbować sztuki słowa

BIL

eprasa.pl 2c8cbbcdc5

POZNAJCIE NASZE PARAFIE:

Parafia pw. Świętego Jozafata w Zamchu

Fot.Joanna Ferens

Parafia pw. Świętego Jozafata w Zamchu

Fot.Joanna Ferens

Kościół obecnie istniejący w Zamchu został wybudowany w 1842 roku

W cyklu „Poznajcie nasze parafie" tym razem Zamch. Parafia pw. Świętego Jozafata powstała na skutek podzielenia parafii Łukow. Weszła w skład dekanatu Tarnogród. Pierwszy kościół unicki, drewniany, spłonął w 1841 roku. Już rok później została wybudowana nowa i obecnie istniejąca świątynia.

RUCHY I STOWARZYSZENIA

Chór parafialny
Koła Żywego Różańca
Lektorzy
Ministranci
Schola

KAPŁANI, KTÓRZY PRACOWALI W PARAFII

PROBOSZCZOWIE:

ks. Kazimierz Szerement (1989-2000), ks. Jan Łagód (2000-2007)

KAPŁANI, ZAKONNICY I ZAKONNICE POCHODZĄCY Z PARAFII

ks. Julian Leńczuk, ks. Janusz Granda, ks. Tadeusz Bodak (archidiec. lubelska), ks. Mirosław Buczko OFM, o. Honoriusz Kostek OCist, s. Marcelina Czuryło CSSF, s. Damiana Czuryło CSSF, s. Marietta Czuryło CSFB, s. Teresa Wróbel CMBB, s. Klemensa Wujda ABMV

Parafia w Zamchu to blisko 1500 wiernych

Rys historyczny

W r. 1588 Zamch przeszedł na własność Jana Zamoyskiego. W swojej rezydencji Zamoyscy mieli kaplicę obrządku rzymskokatolickiego. Obsługiwali ją przeważnie kapelani zakonni. Natomiast dla miejscowej ludności obrządku greckokatolickiego postarano się o erygowanie parafii unickiej. Istniała ona do kasaty unii w r. 1875. Ostatni proboszcz unicki, ks. Julian Gruszkiewicz, musiał uciekać do Galicji, a parafię zamieniono na prawosławną (istniała do I wojny światowej). Katolicy obrządku łacińskiego należeli do parafii Łukowa. Parafia łacińska w Zamchu została erygowana 5 października 1928 r., przez bpa lubelskiego Mariana Fulmana. Powstała na skutek podzielenia parafii Łukowa i weszła w skład dekanatu Tarnogród. Na terenie parafii istnieje cmentarz grzebalny: część przeznaczona dla katolików i część dla prawosławnych.

Ciężkim okresem w historii parafii była II wojna światowa, kiedy spora ilość osób zginęła. Również proboszcz, ks. Jan Lipski, dostał się do obozu koncentracyjnego w Dachau w r. 1941.

Pierwszy kościół unicki, drewniany, spłonął w r. 1841. Kościół obecnie istniejący pw. św. Jozafata i św. Praksedy został wybudowany w r. 1842 z fundacji hr. Konstantego Zamoyskiego. 21 października 1843 r. konsekrowany przez bpa unickiego Felicjana Szumborskiego. W latach 1875-1919 zamieniono go na cerkiew prawosławną, a w r. 1919 oddano go katolikom. Od 29 czerwca 1943 r. do lipca 1944 r. ponownie był zamieniony na cerkiew prawosławną. W r. 1969 został odnowiony.

Kościół parafialny murowany, neogotycki, jednonawowy z węższym prostokątnym, zwróconym na północ, prezbiterium, przy którym zakrystia i skarbczyk. Wewnątrz strop. Dachy dwuspadowe z wieżyczką na sygnaturkę nad nawą. Dwa ornaty z tkanin z w. XVIII. Kapa z ok. poł. w. XIX. W głównym ołtarzu barokowym mieści się obraz św. Anny z MB, a po bokach obrazy św. Praksedy i św. Jozafata Kuncewicza. Ponadto w kościele są obrazy w 2 ołtarzach bocznych: MB Częstochowskiej, Najświętszego Serca Pana Jezusa. Chrzcielnica jest wykonana z piaskowca. Na chórze muzycznym stoi fisharmonia. Dawne organy po kasacie unii sprzedano do kościoła w Suścu.

Obok kościoła znajduje się brama - dzwonnica z 1842 r., dwa dzwony wykonane w firmie Felczyńskiego po II wojnie światowej (w r. 1953 konsekrował je bp Tomasz Wilczyński).

Msze Święte
Niedziele: 09:00 11:00 15:00
Dni powszednie: 17:00 * 18:00 *

Odpust parafialny: Najświętszego Serca Pana Jezusa (niedziela po uroczystości), św. Jozafata bm (12 listopada).
Dane administracyjne
Liczba mieszkańców: **1500**
Liczba katolików: **1500**
Do parafii należą
Do parafii należą miejscowości: Borowiec-Głuchy, Borowiec, Zamch
Cmentarz grzebalny
1. Cmentarz rzymskokatolicki w Zamchu, czynny, założony w r. 1919, w kształcie czworoboku o pow. 0,64 ha, podzielony na dwie kwatery, ogrodzony metalową siatką przy metalowych słupach
2. Cmentarz prawosławny, dawniej greckokatolicki w Zamchu, nieczynny, założony na przełomie w. XVIII i XIX, w kształcie prostokąta o pow. 0,56 ha
3. Cmentarz prawosławny, czynny, założony ok. r. 1923, w kształcie prostokąta o pow. 0,6 ha
4. Cmentarz prawosławny, dawniej greckokatolicki, nieczynny, założony w I poł. w. XIX, w kształcie trójkąta o pow. 0,18 ha
Kapłani zmarli pochowani na cmentarzu parafialnym: ks. Julian Gruszkiewicz (+1887), ks. Witold Korsak (+1980)

Tomasz Zalewa

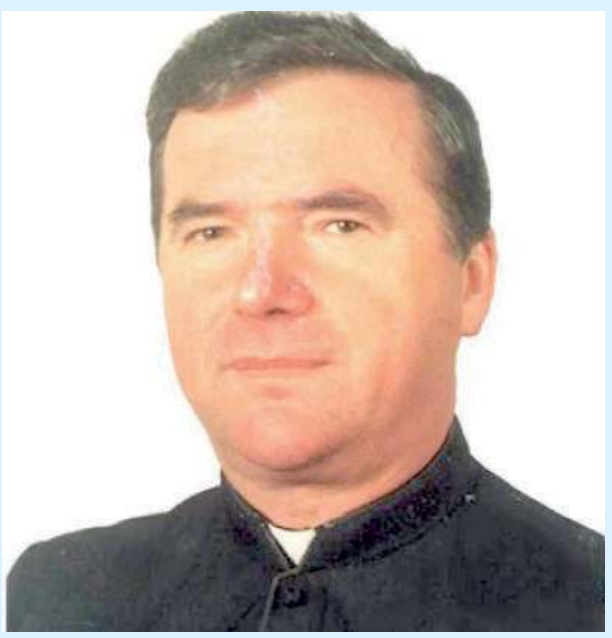

ks. Henryk Jerzy Pokora

- od 20 czerwca 2007 proboszcz parafii w Zamchu.

Dane biograficzne
Rok urodzenia: 15 stycznia 1956
Parafia pochodzenia: Hucisko
Data imienin: 19 stycznia

Aktualna nominacja:
Parafia pw. Świętego Jozafata
Zamch 208; 23-413 Obsza

BIL

eprasa.pl 2c8cbbcdc5

Dorota Pokarowska: urzędniczka z duszą poetki

Dorota Pokarowska to mieszkanka Różańca Pierwszego (gm. Tarnogród). Kobieta na co dzień jest urzędniczą pracującą w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Biłgoraju. Od lat pisze wiersze, a niedawno zdecydowała się na zorganizowanie debiutanckiego wieczoru poezji.

Spotkanie poetyckie, na które zaprosiła Pani 24 marca do Biblioteki Miejskiej w Tarnogrodzie było Pani debiutem. Od dawana Pani pisze? Gdzie można przeczytać Pani wiersze?

- Wiersze piszę od 11 może 12 lat, lecz nie mam jeszcze na swoim koncie wydanego tomiku. Poezję swoją mam zapisaną w zeszycie, na komputerze, na moim blogu wierszedoroty.design.blog oraz znaczna ich część udostępniona jest na moim Facebooku. Spotkanie poetyckie, które miało miejsce, było moim pierwszym i zarazem debiutanckim spotkaniem z publicznością twarzą w twarz. Chyba do tej pory brakowało mi, w jakiś sposób, odwagi. Na wstępie tegoż wieczoru poetyckiego, zarecytowałam dwa wiersze, zaś pozostałe recytowała koleżanka z pracy Iwona Dzikoń. Ja osobiście, lepiej czuję się pisząc, niż recytując, a Iwona ma do tego niesamowity talent. Oprócz pisania dla siebie i dla znajomych na Facebooku, nie należę do klubów poetyckich czy organizacji zrzeszających poetów.

Jak zaczęła się Pani przygoda z poezją?

- Przygoda z poezją zrodziła się niespodziewanie i w potrzebie chwili. Pierwszy wiersz powstał, gdy córka była w 4 klasie szkoły podstawowej. Pewnego dnia przyniosła zadnie domowe: napisać psalm. W zaistniałej sytuacji wzięłam Pismo Święte, zaczęłam czytać i w ten sposób wzorując się na tym, co czytałam, powstał pierwszy wiersz pt. „Psalm". Od niego właśnie, zaczęła się moja przygoda z pisaniem wierszy i odkryłam swój „ukryty dotąd" talent.

Skąd pomysł publicznego występu po tylu latach „pisania do szuflady"?

- Pierwszą motywacją do występu publicznego, była wycieczka zorganizowana przez burmistrza Tarnogrodu dla członkiń KGW oraz członków OSP w grudniu. W drodze powrotnej z wycieczki, moja sąsiadka Stasia, członkini KGW Sołectwo Różaniec Pierwszy zaczęła czytać innym uczestnikom moje wiersze umieszczone na Facebooku. Jedna z uczestniczek wycieczki pani Ula skomentowała: „Takie to ładne, dlaczego nikt tego nie czyta? Trzeba coś z tym zrobić...". Ona to, jako pierwsza wraz z sąsiadką Stasią, rozmawiały w mojej sprawie z panią dyrektor Biblioteki Miejskiej w Tarnogrodzie. Kolejną osobą, która popchnęła mnie później do przyspieszenia działania w kierunku organizacji wieczoru, był kolega z pracy. Zapytałam go, co myśli o idei wieczoru poetyckiego, praktycznie od razu zaprosił całe biuro na wydarzenie, które było w sferze planów. W taki to sposób, będąc już do końca zmotywowaną, musiałam zacząć działać.

Jakie są Pani wrażenia po debiucie? Będą kolejne spotkania?

- Spotkanie minęło w przyjemnej atmosferze, chociaż jak to przed debiutem, troszkę się stresowałam. Jednak Pani Dyrektor Biblioteki Miejskiej w Tarnogrodzie i jej pracownicy, udzielili mi niezbędnych wskazówek i pomogli w organizacji, za co serdecznie dziękuję. Ponad to, samo miejsce organizacji wieczoru, jest tak niesamowite w swojej atmosferze, że być może nie ma takiego w całym województwie. Biblioteka, mieści się bowiem w budynku byłej Synagogi, a po wykonanym niedawno remoncie budynku, myślę, że zaszczytem było dla mnie, móc zorganizować swój debiutancki wieczór, w tym właśnie miejscu. Jest ono niesamowite, klimatyczne i jednocześnie dostojne, jest idealne na organizację takich spotkań. Miłym akcentem na moim wieczorze, była również obecność pana Feliksa Kuny, poety z Woli Radzięckiej, który na okoliczność mojego debiutu napisał i zarecytował dwa utwory.

Fot. Natalia Racaitis

Dorota Pokarowska mieszka w Różańcu, pochodzi z Łukowej, pracuje w ARMIR w Biłgoraju. Od wielu lat pisze wiersze, które w marcu postanowiła po raz pierwszy publicznie zaprezentować

O czym są Pani wiersze? Wpisują się w jakiś nurt, konkretny styl lub tematykę?

- Moje wiersze są utrzymane raczej „w poważnym tonie", jeśli mogę je tak określić. Opisują zachowania ludzkie, które obserwuję na co dzień, pracując w urzędzie w bezpośrednim kontakcie. Obserwuję tam różne sytuacje i zachowania, różne reakcje, które czasami zawieram w swoich wierszach. W swoim zbiorze mam również sporo wierszy religijnych, chyba mam ich największy zbiór, gdyż jestem osobą wierzącą. Posiadam również wiersze o tematyce przyrodniczej, dotyczące zdarzeń, które mają miejsce na świecie czy dotyczące świata zwierząt. W swoich wierszach utrwalam różne sytuacje, chwile, momenty, czasami jakieś wypowiedziane słowo, czy zdanie, staje się tematem utworu np. „Wiersz o niczym" czy „Intuicja", są to wiersze, które powstały po rozmowach z konkretnymi osobami, w konkretnej sytuacji. W moich wierszach nie sugeruję się żadną formą, nie analizowałam swoich utworów pod kątem gatunków, stylu. Nie próbowałam umieszczać siebie w żadnym nurcie, nie szukałam dla nich kategorii, po prostu nie zastanawiałam się nad tym. Jak coś wpadnie mi na myśl, coś mi się spodoba, to piszę o tym.

Planuje Pani wydanie pierwszego tomiku poezji?

- Myślę o tym, ale wiąże się to z kosztami, więc na razie jest to w sferze marzeń. Pewnie musiałabym zrobić to własnym nakładem, chociaż nie wysyłałam swoich utworów do żadnego wydawnictwa. Rozmawiałam z kilkoma osobami, które mają już na swoim koncie wydane tomiki, bądź książki i sugerowały mi, że można wydać za własne pieniądze lub składać wnioski o stypendia, ale wtedy te książki nie są do końca moją własnością. Myślę, że dziś łatwiej jest wydać powieść niż tomik poezji.

Myśli Pani, że ludzie niechętnie sięgają dziś po poezję?

- Myślę, że zależy to też od tego, jaką poezję zaoferujemy czytelnikowi. Ogólnie, ludzie chyba nie często czytają i rozumieją wiersze, a jeżeli już po nie sięgają, to preferują bezpośrednie formy przekazu docierające do odbiorcy. Jeżeli ktoś pisze w zawoalowanym stylu, używa przenośni, alegorii, to nie każdy może zrozumieć przekaz takiego utworu. Moje wiersze są dość bezpośrednie, myślę, że proste w odbiorze.

Dziękuję za rozmowę.

Natalia Račaitis

BIL

TRĄD

Przychodzę Jezu do Ciebie,
Na ziemi i kiedyś w Niebie,
Wyciągam me słabe ręce
I proszę :"Otwórz me serce!"
Uzdrawiając człeka chorego,
Na ciele trędowatego,
Wysłuchałeś prośby jego,
Mocno w Ciebie wierzącego.
„Możesz mnie oczyścić, jeśli chcesz"... „
Jezu, Ty sam najlepiej wiesz...
Jaki trąd duszę ogarnął,
Jaki grzech duszą zawładnął.
Spraw, by wszystkie choroby złe,
Opuściły więc dusze te,
By wszystkie świata nałogi,
Nie prowadziły na złe drogi.
By dusze powrócić chciały,
By miłość ze sobą miały.
Zechciej uleczyć nasz trąd,
Nim odejdziemy na zawsze stąd.
Autor: Dorota Pokarowska (Stafisz)

ZNAKI

Pierwszy Słowik wiosny nie czyni,
Pierwszy liść między drzewami tymi...
Pierwszy kwitnący w ukryciu krokus,
Zima wywinąć może nam piskus.
Gdzieś na gałęzi zaśpiewał ptaszek,
Przyleciał dziś pod mój daszek
I tak mą duszę rozradował
Że głosem swym do tańca porwał.
I chodź za oknem ciemna plucha,
Nie ma nic do pogody ducha,
To ten przepiękny ptasi śpiew,
Raduje mnie nawet, gdy leje deszcz.
Autor: Dorota Pokarowska

TĘSKNOTY

Tęsknię sobie tak jakoś po ciuchu....
Tęsknię mroźną zimą - za słońcem...
Za słodyczą w kwiecie kielichu...
Za kropelka rosy, gdy lato gorące.
Za wiejską ciszą, gdy ptaki śpiewają,
Za gwarem ulic, gdy leży... i marzy...
Za dźwiękiem świerszczy, co nocą grają...
Za tym, że coś się w końcu wydarzy...
Za pięknem wielobarwnych motyli....
Za piękną zielenią na kwiecistej łące...
Za tajemniczością, gdy rąbka uchyli...
Za chłodem, w upalne dni gorące...
Za nieba błękitem i obłoków białych...
Za deszczem, gdy ciągle go brak...
Za pięknem nieba w gwiazdach całych...
Za tym co nieoczywiste tak...
Autor: Dorota Pokarowska

eprasa.pl 2c8cbbcdc5

Folwark i wieś. Majdan Księżpolski w dawnych czasach

Majdan Księżpolski został założony przed 1680 rokiem w miejscu polany lub wykarczowanego lasu. „Majdan" jest to słowo pochodzenia tureckiego używane dla określenia placu we wsi, w obozie wojskowym, w warowni, w grodzie lub na podgrodziu. Plac taki miał znaczenie gospodarcze – jako miejsce handlu lub składowania różnych towarów, pakunków - pisze Michał Kańkowski, wiceprezes Biłgorajskiego Towarzystwa Regionalnego.

Fot.archiwum

Majdan Księżpolski w 1783 roku. U góry mapy widać nieistniejący krzyż

Na tyłach wsi Majdanu Nowego, przy polnej drodze (początek od asfaltowej „obwodnicy" Rogali aż do lasu w stronę Woli Dereźniańskiej, jest to jedyna istniejąca droga, która przecina majdańskie pola na północ od wsi), miał znajdować się krzyż, który już istniał na mapie z 1783 roku, natomiast ostatnia wzmianka o tej „figurze" pochodzi na mapie z 1898 roku. Może ktoś wie, co się z nim stało? Czekamy na informacje: nowa@gazetbilgoraj.pl

Obecnie w języku potocznym słowo „majdan" oznacza podwórze i dziedziniec. Majdanów jest w Polsce ok. 70. Początkowo należał do franciszkańskiej parafii św. Marii Magdaleny w Puszczy Solskiej, jednak od 1919 roku erygowano obecną parafię św. Piotra i Pawła. Mieszkańcy byli wyznania unickiego (ich cerkiew była w Majdanie), natomiast katolicy musieli chodzić do wspomnianej wyżej Puszczy Solskiej.

Wieś była pierwotnie rozproszona i dzielona na przysiółki jak Rogale, Dereźnia, Zanie, Zynie czy Korczów. Te

przysiółki nosiły często nazwy pochodzące od zamieszkujących tam gospodarzy

(np. Ruszanki od Różańskich czy Zanie od Zaniów). Jednak właściwa wieś Majdan zachowała się w obecnym kształcie do dziś, z tą różnicą, że główna droga przebiegała przez wieś, po lewej stronie kościoła od strony dworu (dziś jest to po prawej stronie). Z biegiem lat wspomniane przysiółki ukształtowały się w pełnoprawne wsie (Dereźnia Majdańska, Rogale czy Zanie).

Pierwszy, drewniany, modrzewiowy dwór na Majdanie, został wybudowany ok. 1680 roku (obecny, murowany budynek pochodzi z 1870 roku). W 1797 roku drewniany dwór był w dość dobrym stanie, choć w kilku miejscach było już spróchniałe drewno. Był przykryty gontami. W budynku znajdowały się m.in. kuchnia, dwa piece z kafli, kominek gliniany, garderoba, spiżarnia, alkierz, pokoje i piekarnia.

Dwór był otoczony ogrodem. Ponadto w skład folwarku wchodziły: chlewnia, obora, stajnia, wozownia, gorzelnia, studnia, browar, spichlerz, kurnik, piwnica na warzywa (dawniej zwana dołem), piwnica, a także spiżarnia z komorą.

We wsi znajdowały się trzy karczmy

Pierwsza była położona przy Gościńcu Biłgorajskim była punktem rozrywek dla wiejskiej społeczności. Druga znajdowała się koło dworu, a trzecia była „na Końcu". Być może chodzi o austerię zwaną Wygon. Różnica między karczmą a austerią polega na tym, że to drugie zapewniało nocleg na podróżnych.

Jeszcze na początku XIX wieku był prosty trakt z Wólki Biskiej (okolice Zyniów) przez nieistniejący most ba Tanwi, biegł przez Zanie i dzisiejszym jedynym asfaltowanym odcinkiem z Zań do Majdanu Nowego, a następnie przez pola między Majdanem a Dereźnią. Tego odcinka raczej już nie ma, chociaż widnieje na niektórych współczesnych mapach. Natomiast od granicy Majdanu i Dereźni biegnie istniejący odcinek, zwany przez mieszkańców Dereźni „drogą majdańską". Nikt już nie wie, że to dawny trakt handlowy z Biłgoraja do Leżajska. Z tego powodu w dzisiejszej części Majdanu Nowego, zwanego Wygon, istniała austeria o tej samej nazwie.

Do Majdańskiego folwarku należały pola, zwane Niwami, takie jak: na Przymiarkach, na Korczowie, na Łowisku, w Smólsku, na Bartoszowie, za Hartem, na Macierowce, na Iwanowce i na Zagrodzie pod Dworem. Siano takie zboża jak żyto ozime, pszenica, jęczmień, Hreczka, owies, groch, proso, siemienie lniane i konopne. Dwór posiadał także łąki dworskie oraz ogrody folwarczne, gdzie rosły takie warzywa, jak: marchew, burak, kapusta, pietruszka, fasola i kartofle.

Wieś ta, zwana dawniej gromadą, należała do Ordynacji Zamojskiej, a i więc do samego ordynata. Wioska była dzielona w kategorii poddanych na trzy części: pierwsza na półćwiartkach, druga na zagrodach, a trzecia po polach i lasach (głównie budziarze). W 1787 roku półćwiertnicy, którzy byli osadzeni na gruntach polskich na ćwierciach,

musieli obrabiać pańszczyznę 52 dni w roku

lub za tę powinność zapłacić - 10,5 krajcarów oddawać kapłony (koguty, przysmak polskich stołów) i kury lub zapłacić 10,5 krajcarów, oddawać po pięć jajek, prząść motki z włókna, oddawać meszne na rzecz kościoła. Natomiast półćwiertnicy, którzy byli osadzeni na gruntach ruskich (unici), mieli tyle samo powinności, co katoliccy, ale do „parocha" majdańskiego, czyli proboszcza cerkwi unickiej, musieli dodatkowo oddać po 10 snopów żyta. Oprócz nich byli zagrodnicy, którzy obrabiali jeden dzień w tygodniu, czyli 52 dni rocznie. Natomiast oddawali połowę mniej daniny w naturze niż półćwiertnicy.

Jeszcze przed 1789 rokiem ci wyżej wspomniani poddani musieli obrabiać dodatkowo: dni letnie (pomoc na dworskich łąkach, żniwa), a dodatkowo musieli wysłać co roku 24 osób na pola pod Zamościem na żniwa! Dodatkowo poddani musieli obrabiać szawark, czyli naprawy dróg, mostów, grobel. Na wsi były różne cechy rzemieślnicze jak bednarze, szewcy i tkacze. Siedmiu poddanych musiało oddać daninę miodową, czyli miód do folwarku.

W Majdanie Księżpolskim mieszkało 134 półćwierników (77 na gruntach polskich i 57 na ruskich), 21 chałupników, 122 budziarzy i 29 czynszowników. W 1789 roku parochem unickim był Dymitrus Tyski.

Oczywiście, jak każda wieś, Majdan Księżpolski posiadał samorząd wiejski, w skład którego wchodzili wójt (Jacho Dziura), przysiężni, gumienni (nadzorowali prace w stodole w folwarku), tywoni, polowi, leśni.

Majdan Księżpolski

posiadał co najmniej cztery młyny.

Pierwszy był młyn Zyniów nad Tanwią, drugi młyn Gaworów w „Ujazdach Księżpolskich" nad Tanwią, natomiast zostały jeszcze dwa młyny o nieustalającej lokalizacji. Prawdopodobnie jeden istniał niedaleko drogi obecnej, na końcu Majdanu Nowego, w kierunku Woli Dereźniańskiej (znajdował się tam staw w lesie, więc mógł zasilać wspomniany młyn – taką tezę stawia Dominik Róg, historyk, specjalista od budziarzy), natomiast drugi młyn znajdował się właśnie u Różańskich (według mojej tezy, ale także opowiadań wielu mieszkańców Dereźni).

W 1772 roku, w wyniku I rozbioru Rzeczypospolitej, została wyznaczona granica państwowa na polach między Majdanem Nowym a Dereźnią Solską. Wówczas na tych polach znajdowała się osada Różańskich, czyli według Austriaków – Ruszanucy, czyli Ruszanki. Ta historyczna, nieistniejąca osada była zamieszkiwana przez Różańskich i miał znajdować się tam młynek przy strumyku. Kuriozum w tym fakcie było to, że granica państwowa przebiegała dokładnie przez... podwórze u gospodarza między chałupą a oborą. Jak ci ludzie przekraczali tę kłopotliwą granicę przez własne podwórze, nie wiadomo. W każdym razie na tych granicach znajdowały się słupy graniczne z numerami. W 1789 roku urzędnicy austriaccy i z Ordynacji Zamojskiej dokonali pomiarów granicznych i wykonali kilkanaście kopców. Może któreś z nich zachowały się do dziś?

Na koniec – zasadnicze pytanie – na tyłach wsi Majdanu Nowego, przy polnej drodze (początek od asfaltowej „obwodnicy" Rogali aż do lasu w stronę Woli Dereźniańskiej, jest to jedyna istniejąca droga, która przecina majdańskie pola na północ od wsi), miał znajdować się krzyż, który już istniał na mapie z 1783 roku, natomiast ostatnia wzmianka o tej „figurze" pochodzi na mapie z 1898 roku. Może ktoś wie, co się z nim stało?

Michał Kańkowski
Zastępca prezesa BTR
Wszelkie prawa zastrzeżone
...

Księżopolski Majdan

- obecnie Majdan Stary i Majdan Nowy – w wieku XIX opisano jako wieś w powiecie biłgorajskim, gminie Księżpol, parafii rzymskokatolickiej Tarnogród (unickiej, następnie prawosławnej – Sól). Wieś leży na północ od Księżpola, na prawo od drogi bitej z Biłgoraja do Tarnogrodu, w lesistym pagórkowatym położeniu. Obszerna, szeroko rozłożona wieś posiadała cerkiew filialną unicką (rusińską), która do 1838 r. stanowiła oddzielną parafię[9]. W 1875 r. cerkiew została przemianowana na prawosławną, zaś w 1919 r. zrewindykowana na rzecz Kościoła katolickiego, który tym samym erygował we wsi własną parafię.

Podczas wojny obronnej Polski w 1939, w trakcie bitwy o Biłgoraj w dniach 16–17 września, Majdan Stary był miejscem operowania jednostek polskiego 201 pułku piechoty. 3 lipca 1943 roku, w czasie niemieckiej akcji wysiedleńczej na Zamojszczyźnie, wieś została spacyfikowana przez oddziały SS wspierane przez ukraińskich lub rosyjskojęzycznych kolaborantów. Zamordowano wtedy 75 mieszkańców oraz spalono 76 gospodarstw. Miejscowy kościół został zdemolowany i zbezczeszczony

BIL

eprasa.pl 2c8cbbcdc5

Po kłótni między sobą rzucili się na policjantów

ZAMOŚĆ: Widok policjantów bardzo rozsierdził pijanych mężczyzn. Zapomnieli o nieporozumieniach między sobą.

Na początku tygodnia (10-16 kwietnia) policjanci dostali zgłoszenie o awanturze w mieszkaniu w jednej z miejscowości gminy Stary Zamość. Pokłócili się dwaj znajomi i doszło do szarpaniny. Policjanci po wejściu do domu, zauważyli uszkodzoną kanapę, leżące na podłodze szklane elementy różnych przedmiotów i bałagan. W mieszkaniu byli dwaj nietrzeźwi młodzi mężczyźni, którzy nie potrzebowali pomocy medycznej.

– Widząc mundurowych obaj swoją agresję skierowali na interweniujących funkcjonariuszy.

Fot. KMP Zamość

Usłyszeli zarzuty za napaść na policjantów. Wcześniej kłócili się ze sobą

Zaczęli wyzywać ich słowami wulgarnymi, obrażać i grozić pozbawieniem życia. Na tym nie poprzestali szarpali również i kopali policjantów – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu. – Mimo tego, że mundurowi wzywali ich do zachowania zgodnego z prawem, mężczyźni stawiali czynny i bierny opór. Byli bardzo pobudzeni i agresywni, ale nie zważając na to funkcjonariusze szybko ich obezwładnili i doprowadzili do jednostki policji, a następnie osadzili w policyjnych celach.

Mężczyźni to dwaj mieszkańcy gminy Stary Zamość w wieku 33 i 37 lat. Starszy w organizmie miał prawie 2,5 promila, a młodszy odmówił poddania się badaniu na zawartość alkoholu w organizmie.

– Odpowiedzą za to, że działając wspólnie i w porozumieniu podczas wykonywania przez policjantów obowiązków służbowych dopuścili się czynnej napaści na interweniujących policjantów, kierowali też wobec mundurowych groźby bezprawne pozbawienia życia oraz znieważyli ich słowami wulgarnymi – dodaje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło.

Sąd Rejonowy w Zamościu zastosował wobec 33-latka środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy. Natomiast 37-latek decyzją sądu został objęty policyjnym dozorem.

Joanna Niećko

Policjanci namierzyli poszukiwanego

Policjanci sprawdzili w środę (12 kwietnia) informację, z której wynikało, że ukrywający się przed wymiarem sprawiedliwości mężczyzna może przebywać na posesji w jednej z miejscowości gminy Zamość.

– Informacja potwierdziła się. W mieszkaniu był 67-latek wobec którego Sąd Rejonowy w Zamościu wydał nakaz doprowadzenia do zakładu karnego – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Poszukiwany został zatrzymany i doprowadzony do zakładu karnego, gdzie będzie przebywał przez najbliższe 2 lata. – W przeszłości popełnił przestępstwo z katalogu czynów przeciwko wolności seksualnej i obyczajowości – dodaje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło.

Joanna Niećko

Samochód potrącił 13-latka

Fot. KMP Zamość

Renault przed przejściem dla pieszych zdecydował się ominąć stojący przed pasami pojazd. Wykonując ten manewr potrącił przechodzącego w tym czasie przez przejście chłopca

W piątek (14 kwietnia) w Sitańcu na drodze krajowej numer 17 doszło do wypadku.

– Policjanci na miejscu wstępnie ustalili, że kierujący renault poruszał się w stronę Zamościa. Przed przejściem dla pieszych zdecydował się ominąć stojący przed pasami pojazd. Wykonując ten manewr potrącił przechodzącego w tym czasie przez przejście chłopca – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

13-latek z Zamościa został przewieziony do szpitala. Nie odniósł on poważniejszych obrażeń. Renault kierował 71-letni mieszkaniec gminy Stary Zamość, który był trzeźwy.

Policjanci za pokwitowaniem zatrzymali kierowcy renault prawo jazdy oraz dowód rejestracyjny pojazdu.

Joanna Niećko

Chciał sprzedać telefon, a został oszukany

Niedawno 21-letni mieszkaniec powiatu tomaszowskiego, za pośrednictwem OLX sprzedawał telefon komórkowy. Przez aplikację WhatsApp zgłosiła się osoba, rzekomo zainteresowana zakupem.

– W wiadomości poprosiła o adres mailowy w celu „dokończenia zamówienia". Na maila mężczyzna otrzymał link, gdzie miał potwierdzić wpłatę pieniędzy przez kupującego. Po kliknięciu w link, 21-latek nie podejrzewając podstępu, przekierowany został na stronę łudząco podobną do oryginalnej. Wybrał na niej nazwę swojego banku, wpisał swoje imię i nazwisko, dane z karty bankomatowej, nazwę użytkownika rachunku bankowego i hasło do logowania. Oszust dane te przechwycił i wypłacił z jego konta blikiem prawie 8 tys. złotych – informuje młodszy aspirant Małgorzata Pawłowska z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Mężczyzna zorientował się, że padł ofiarą oszustwa, w momencie gdy dostał wiadomości o tym, że aktywuje aplikację nowym urządzeniem, dodaje urządzenie do zaufanych oraz zwiększa limit przelewów. 21-latek zadzwonił na infolinię banku, za pośrednictwem której zablokował konto i możliwość dalszych wypłat przez oszustów.

Joanna Niećko

Oszukany „na etykietę". 50-latek chciał sprzedać telefon

W czwartek (13 kwietnia) na policję zgłosił się 50-letni mieszkaniec powiatu, informując, że został oszukany podczas internetowej sprzedaży telefonu komórkowego.

– Mężczyzna zamieścił na jednym z portali społecznościowych ogłoszenie sprzedażowe. Tego samego dnia odezwała się do niego osoba zainteresowana ogłoszeniem. Zapytała o możliwość zakupu telefonu „za pobraniem". Mężczyzna zgodził się na taką formę wysyłki. Zapakował przesyłkę i nakleił, jak się później okazało, fałszywą etykietę, którą otrzymał na swój adres mailowy od oszusta z którym korespondował – informuje młodszy aspirant Małgorzata Pawłowska z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

W trakcie korespondencji, 50-latek podał osobie zainteresowanej telefonem swoje dane, numer kontaktowy, numer konta bankowego oraz adres mailowy. Oszust wykorzystał te dane i podszywając się pod adres mailowy firmy kurierskiej przesłał podrobioną etykietę 50-latkowi. Mężczyzna zorientował się, że mail jest fałszywy, a przesyłka nie jest „za pobraniem". Zadzwonił na infolinię firmy kurierskiej informując o oszustwie.

– Szybka reakcja pozwoliła zablokować wydanie paczki z paczkomatu, dzięki czemu oszust nie otrzyma telefonu, za który nie zapłacił – dodaje młodszy aspirant Małgorzata Pawłowska.

Joanna Niećko

Powiat zamojski: Potrącenie pieszej w Łabuńkach Pierwszych

70-letnia piesza przechodząc przez drogę krajową nr 17 w Łabuńkach Pierwszych została potrącona przez kierującego mazdą.

Jak informuje zamojska policja, do zdarzenia doszło w 7 kwietnia około godziny 19:30 na drodze krajowej numer 17 w miejscowości Łabuńki Pierwsze, w terenie zabudowanym. Z wstępnych ustaleń miejscowych policjantów oraz funkcjonariuszy z Zamościa wynika, że kierujący mazdą jechał w kierunku Zamościa. W pewnej chwili zauważył na środku jezdni kobietę. Natychmiast zjechał do prawej krawędzi drogi jednak nie zdołał uniknąć zderzenia. Lusterkiem pojazdu potrącił kobietę.

Pieszą, 70-letnią mieszkankę gminy Łabunie, załoga karetki pogotowia przewiozła do szpitala. Na szczęście po badaniach okazało się, że nie doznała poważniejszych obrażeń. Mazdą kierował 65-latek z gminy Tyszowce. Policyjne badanie alkomatem wykazało, że był trzeźwy.

– W czasie, gdy na miejscu zdarzenia pracowały służby ratunkowe ruch na tym odcinku „krajówki" był utrudniony i odbywał się wahadłowo – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z zamojskiej policji

(McM)

BIL

eprasa.pl 2c8cbbcdc5

GABINET OKULISTYCZNY
Izabela Zawolik-Wołoszczak

NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja
Rejestracja:
Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00
ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

Oszukany przez „amerykańską żołnierkę" stracił ponad 135 tys. zł

ZAMOŚĆ: Ponad 135 tys. zł stracił mężczyzna, który został oszukany metodą na „amerykańską żołnierkę". Kobieta podająca się za mundurową stacjonującą w Syrii obiecywała duże pieniądze i że na stałe przyjedzie do Polski.

Na policję zgłosił się 60-latek z powiatu zamojskiego, który powiedział, że prawdopodobnie padł ofiarą oszustki.

– Opowiedział, że w lutym za pośrednictwem komunikatora otrzymał wiadomość od kobiety, która napisała, że jest pielęgniarką ze Stanów Zjednoczonych ma 33 lata a obecnie służy w amerykańskiej armii stacjonując w Syrii. 60-latek odpisał na wiadomość. Zaczęli korespondować ze sobą. Kobieta napisała, że podczas nalotu odzyskali ogromną ilość pieniędzy. W podziękowaniu od urzędu otrzymała 960 000 euro. Dodała, że w Syrii nie może zdeponować tych pieniędzy. Komendant prosił ją, aby znalazła zaufaną osobę spoza USA, której mogliby wysłać te pieniądze. O pomoc poprosiła 60-latka – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Mężczyzna zgodził się. Kobieta mówiła również, że pieniądze przekaże przez kuriera dyplomatycznego, bo wpłata na konto wywoła wiele pytań ze strony banku i państwowych służb bezpieczeństwa. 60-latek podał jej swój adres i czekał na przesyłkę.

– Po kilku dniach kobieta powiadomiła go, że paczka z pieniędzmi jest już w Polsce i celnicy na lotnisku powiedzieli, że trzeba opłacić lokalne opłaty lotniskowe na podatek. Poprosiła o pomoc w opłaceniu tych należności. 60-latek dokonał przelewu. Kobieta w kolejnych wiadomościach prosiła o dalsze wpłaty. Wymyślała różne powody: konieczność opłacenia ubezpieczenia za paczkę, podatku dochodowego, czy też wykupienie certyfikatu. Cały czas zapewniała 60-latka, że bardzo chce się z nim spotkać, że przyjedzie do Polski i nawiążą bliższą znajomość – dodaje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło.

Kobieta napisała, że jest pielęgniarką ze Stanów Zjednoczonych i ma 33 lata, a obecnie służy w amerykańskiej armii stacjonując w Syrii. 60-latek odpisał na wiadomość...

Pokrzywdzony łącznie na wskazane przez kobietę konta wpłacił ponad 135 tys. złotych. Gdy napisała, że policja zatrzymała paczkę i potrzebne są kolejne pieniądze, aby przesyłka została „uwolniona", mężczyzna zaczął podejrzewać, że został oszukany. Potwierdził to pracownik banku. Oszukany sprawę zgłosił policjantom.

Joanna Niećko

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog
Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece
Protezoplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE
ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3
tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl
- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg naczyniowy
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog dziecięcy
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG, RTG, holter EKG

lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog
Przyjmuje:
w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰
oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰
Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

DIAGNOSTYKA laboratoria medyczne
...więcej niż wynik
BADANIA LABORATORYJNE
...blisko Ciebie

- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00
Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30
Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15
www.diagnostyka.pl

ZNAJDŹ NAS NA facebook

BIL

eprasa.pl 2c8cbbcdc5

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Gmina Goraj | Gmina Frampol | Gmina Turobin

We Frampolu nie będzie „made in China”?

- Doszły mnie jakieś słuchy, że będą montowane jakieś pompy „Made in China”. Nie, to będzie „Made in Poland”, czyli naprawdę przyzwoite pompy - mówi burmistrz Frampola Józef Rudy, o inwestycji w Korytkowie Małym. Na ostatniej sesji zapewniał, że inwestycje są realizowane na najwyższym poziomie.

Priorytetowa inwestycja Frampola

- Trwa nasza priorytetowa inwestycja jaką jest przebudowa oczyszczalni ścieków we Frampolu. Wykonawca wykonał obecnie już sporo prac rozbiórkowych, zamontowano konstrukcje stalowe nad reaktorami, wybudowano łącznik nad istniejącym budynkiem technicznym a reaktorami, wylano fundamenty pod stację zlewczą, zdemontowano większość urządzeń technologicznych - **informuje Józef Rudy.** Burmistrz zapewnia, że prace przebiegają zgodnie z umową zawartą z wykonawcą. Końcowy termin realizacji inwestycji, to 5 listopada 2023, a wartość projektu wynosi 9 mln 942 tys. zł.

Pompy „MADE IN POLAND” w Korytkowie Małym

Burmistrz poinformował, że trwają prace ziemne związane z przebudową kanalizacji sanitarnej w Korytkowie Małym. - Każdy, kto jedzie do Frampola od Biłgoraja widzi, że po lewej stronie na wysokości Koloni Sokołowskiej jest układany kolektor główny. Wykonawca zamówił pompy, które będą montowane u mieszkańców. Będą to pompy produkowane w Polsce na licencji Duńskiej. Pragnę to podkreślić, bo doszły mnie jakieś słuchy, że będą montowane jakieś pompy „Made in China”. Nie, to będzie „Made in Poland”, czyli naprawdę przyzwoite pompy, które były już u nas montowane na terenie gminy Frampol przy okazji inwestycji, która miała miejsce kilka lat temu - **wyjaśnia burmistrz.** Prace inwestycyjne wykonuje firma z Radymna. Wartość zadania to 5 mln 875 tys. zł (większość środków pochodzi z Polskiego Ładu). Zakończenie inwestycji planowane jest na 19 sierpień 20223.

Światło, woda i prąd w Radzięcinie

Włodarz miasta zapewnił, że od początku kwietnia powinna rozpocząć się budowa oświetlenia w Radzięcinie. - Wykonawca miał opóźnienia w Lubyczy Królewskiej, stąd poślizg w rozpoczęciu prac. Firma PSU Leszka Sokołowskiego do połowy sierpnia wykona oświetlenie w Radzięcinie na 5 odcinkach - **zapewnia Józef Rudy.** Koszt inwestycji to 750 tys. zł. Środki w większości pochodzą z Polskiego Ładu. Burmistrz poinformował także, że na ujęciu wody w Radzięcinie zamontowano instalację fotowoltaiczną o mocy 39,6 kw tj. 97 modułów fotowoltaicznych. Inwestycja odebrana została w lutym, a jej koszt to 178 tys. zł. Kwiecień to miesiąc rozpoczęcia procedurę przetargowej dotyczącej przebudowy ujęcia wody w Radzięcinie:

Fot. Tomasz Zalewa

Józef Rudy
burmistrz Frampola

- Po przerwie przywracamy fundusz sołecki i wnioskujemy o powrót funduszu sołeckiego na przyszły rok. Tak jak kiedyś mówiliśmy, jest to zawieszone na rok, a teraz wróci ten fundusz do dyspozycji poszczególnych sołectw

- Na tę inwestycję mamy 1 mln 190 tys. zł z Polskiego Ładu. Potrzebny będzie wkład własny, ale zobaczymy po przetargu ile wyniesie ta inwestycja - **mówi Rudy.**

Rozjaśni się w Sokołówce i Woli Radzięckiej

Burmistrz poinformował, że wybrano wykonawcę na wykonanie oświetlenia w miejscowościach Sokołówka i Wola Radzięcka. - Trzy odcinki oświetlania wykona firma Kupel z Czarnegostoku. Wartość oferty to 188 tys. zł - przekazał Rudy.

Będą pieniądze dla sołectw

Burmistrz poinformował również o zamiarze przywrócenia funduszu sołeckiego na 2024 rok.

- Po przerwie przywracamy fundusz sołecki i wnioskujemy o powrót funduszu sołeckiego na przyszły rok. Tak jak kiedyś mówiliśmy, jest to zawieszone na rok, a teraz wróci ten fundusz do dyspozycji poszczególnych sołectw - zapewnia Rudy.

Jest węgiel na wiosnę. A może na przyszły sezon?

Burmistrz przypomniał również, że w gminie zostało 60 ton węgla w preferencyjnej cenie 1800 zł za tonę:

- Wiem, że jest wiosna, ale może ktoś chce kupić z myślą o przyszłym sezonie. Nie wszyscy ci, którzy wyrazili chęć zakupu, odebrali węgiel. Nie chciałbym teraz zostać z tym węglem - mówi Józef Rudy i zachęca do zakupu. Dostępny węgiel to orzech z Indonezji.

Natalia Račaitis

Biblioteka w Turobinie jak nowa

Fot. archiwum

Tak prezentuje się odnowiona biblioteka w Zespole Szkół w Turobinie

Zakończył się remont biblioteki w Zespole Szkół w Turobinie. To nie tylko znacznie lepsze warunki dla tych, którzy wypożyczają książki, ale także nowy sanitariat, dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych:

- Remont zakończyliśmy dosłownie tuż przed weekendem. Koszt to ponad 70 tysięcy złotych. Środki zostały pozyskane z PFRON - **mówi wójt Turobina Andrzej Kozina.**

Tomasz Zalewa

Goraj rozbuduje sieć wodociągową

Fot. UM Biłgoraj

Umowa na rozbudowę sieci wodociągowej w gminie Goraj jest już podpisana

Będzie przebudowa sieci wodociągowej na terenie Gminy Goraj. Dokładnie w miejscowościach: Gilów, Hosznia Ordynacka i Kondraty. Umowa została już podpisana, a inwestycja będzie kosztować blisko 4,8 mln złotych.

Inwestycja będzie polegać na wybudowaniu nowego odcinka sieci wodociągowej w miejscowościach Gilów, Hosznia Ordynacka i Kondraty o łącznej długości ok. 15 km. Do tego budowa przyłączy wodociągowych o długości ok. 6 km.

– Planowane zadanie jest drugim etapem robót w zakresie uporządkowania gospodarki wodnej na terenie wymienionych miejscowości. W pierwszym etapie została zrealizowana kompleksowa modernizacja ujęcia wody w Gilowie która otrzymała dofinansowanie w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych – **informuje Urząd Miejski w Goraju.**

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl 2c8cbbcdc5

Gmina Łukowa | Gmina Obsza | Gmina Tarnogród

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Zaskakujące obrazki z Różańca. Młodzi chcą pracować na roli

Z naszym rolnictwem chyba jeszcze nie jest tak źle. A najważniejsze, że młodzi ludzie nie machnęli ręką, tylko chcą się kształcić w tym kierunku. Na Dniach Otwartych w Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Różańcu (gm. Tarnogród), pojawiło się naprawdę sporo ósmoklasistów i to z całego powiatu biłgorajskiego.

Fot.ZSCKR w Różańcu

Frekwencja na Dniach Otwartych szkoły w Różańcu pozytywnie zaskoczyła nawet organizatorów

Frekwencja na Dniach Otwartych szkoły w Różańcu pozytywnie zaskoczyła nawet organizatorów

Fot.ZSCKR w Różańcu

Frekwencja na Dniach Otwartych szkoły w Różańcu pozytywnie zaskoczyła nawet organizatorów

Przyszli uczniowie, jak co roku, najbardziej oblegali park maszynowy, gdzie pod okiem nauczycieli instruktorów mieli możliwość jazdy kombajnem zbożowym, ciągnikami czy samochodami osobowymi.

- Po spacerze, oprócz degustacji kolorowych drinków, koktajli, częstowania się własnego wypieku ciasteczkami oraz goframi, odbył się oczywiście poczęstunek na świeżym powietrzu, a oprócz tego zorganizowaliśmy gry i zabawy integrujące młodzież. Cieszymy się z tak ogromnego zainteresowania naszą szkołą. Była to doskonała okazja do zadawania pytań nie tylko oprowadzającym każdą grupę nauczycielom, ale także uczniom im towarzyszącym. Jeśli ktoś przegapił to wydarzenie, to nic straconego! Zapraszamy do kontaktu tutaj lub poprzez sekretariat szkoły i umówienie się na dogodny termin – z radością oprowadzimy Was po naszej szkole – **zachęca Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Różańcu.**

Tomasz Zalewa

Tarnogród na scenie, po miesiącach przygotowań

Fot.TOK

Spektakl w Tarnogrodzie to efekt kilku miesięcy przygotowań i ciężkiej pracy młodych aktorów

Wiosennie i teatralnie było w Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury. Teatr Młodszych TOK SZOK wraz z PSZCZÓŁECZKAMI i SMERFAMI z przedszkola w Tarnogrodzie wspólnie spędzili dzień na scenie. Przygotowania do spektaklu trwały kilka miesięcy.

Fot.archiwum

Spektakl w Tarnogrodzie to efekt kilku miesięcy przygotowań i ciężkiej pracy młodych aktorów

Teatr Młodszych Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury zaprosił koleżanki i kolegów z przedszkola oraz z pierwszych klas szkoły podstawowej w Tarnogrodzie na premierę spektaklu, nad którym pracował od kilku miesięcy.

Przedstawienie o tytule *Afera z bajkami, czyli przygoda w bibliotece* opowiada o świecie, w którym bohaterowie książek zostali zapomniani, ponieważ nikt już prawie nie czyta ich przygód. Detektywi z rzeczywistego świata chcą pomóc baśniowym postaciom, ale może im się to udać tylko przy pomocy widzów. Przedszkolaki po spektaklu uczniów zaprezentowały swoje przedstawienie pt. *Wiosna w wiosce smerfów*. PSZCZÓŁECZKI I SMERFY pięknymi tańcami, wierszami i piosenkami powitały wiosnę.

- Było bardzo teatralnie, wesoło i kolorowo. Wszyscy zebrani miło spędzili czas i wyszli z postanowieniem spędzenia pięknego słonecznego wiosennego weekendu z książką w ręku – **przekazują organizatorzy.**

Tomasz Zalewa

BIL

Obsza szuka par po pięćdziesiątce

Tak było w Obszy w ubiegłym roku. Czyli pary, które przeżyły ze sobą 50 lat

Obsza szuka par małżeńskich z terenu całej gminy, które są po pięćdziesiątce. Dla pewności - doprecyzujmy.

Takich par, które przeżyły ze sobą pół wieku i dalej są szczęśliwe: - Co roku w naszej gminie organizowana jest uroczystość, podczas której wręczane są medale Prezydenta RP za długoletnie pożycie małżeńskie - informują urzędnicy z Obszy.

– Zwracamy się z uprzejmą prośbą o zgłaszanie par, które w 2023 roku obchodziły lub będą obchodzić jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego, a są mieszkańcami gminy Obsza – **informuje Urząd Gminy.**

Można się zgłaszać telefonicznie (84) 689-10-02, wew. 45 lub mailowo: usc@obsza.pl, do 21 kwietnia. Zgłoszeń mogą dokonywać sami małżonkowie, ale również członkowie ich rodzin, sąsiedzi, przyjaciele i znajomi.

– Prosimy równie o zgłaszanie pary, które w latach poprzednich obchodziły 50. rocznicę ślubu, a nie otrzymały jeszcze medalu Prezydenta RP za długoletnie pożycie małżeńskie – **przekazuje USC w Obszy.**

Tomasz Zalewa

eprasa.pl 2c8cbbcdc5

Gmina Aleksandrów | Gmina Józefów | Gmina Tereszpol

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Las Pamięci Jana Pawła II już rośnie

Nadleśnictwo Józefów a dokładnie Kalina, gościła blisko 350 osób biorących udział w akcji „Łączą nas drzewa". -Akcja miała na celu zachęcenie społeczeństwa do aktywnej działalności na rzecz polskich lasów, zapoznanie się z gospodarką leśną i ochroną przyrody prowadzoną w Lasach Państwowych oraz upamiętnienie postaci Jana Pawła II - przekazują leśnicy.

Fot.Nadleśnictwo Józefów

Blisko 350 osób wzięło zasadziło swoje drzewa w Lesie Pamięci Jana Pawła II

Fot.Nadleśnictwo Józefów

Fot.Nadleśnictwo Józefów

Fot.Nadleśnictwo Józefów

Fot.Nadleśnictwo Józefów

To pierwsze tego typu wydarzenie w naszym regionie, rozszerzające akcję „Łączą nas drzewa na Lubelszczyźnie". - Nasze wydarzenie miało charakter otwarty, zaprosiliśmy wszystkich chętnych! Wśród zaproszonych gości byli się przedstawiciele władz samorządowych, lokalnych stowarzyszeń i instytucji oraz podmioty współpracujące z nadleśnictwem – **informuje Nadleśnictwo Józefów.**

Kto posadził swoje drzewa w Lesie Pamięci Jana Pawła II?

– przedstawiciel Gminy Susiec Jan Kudełka,

– Radny Gminy Susiec Leszek Kowalik,

– uczniowie i nauczyciele ze Szkoły im. Marii Konopnickiej w Majdanie Sopockim,

– uczniowie i nauczyciele ze Szkoły Podstawowej im. Mieczysława Romanowskiego w Józefowie,

– uczniowie i nauczyciele ze Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Majdanie Napryskim,

– uczniowie i nauczyciele Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Pawła w Krasnobrodzie,

– delegacje ochotniczych straży pożarnych: OSP w Majdanie Sopockim, OSP w Józefowie, OSP w Osredeku, OSP w Ciutuszy Starej, OSP w Wólce Husińskiej, OSP w Suścu, OSP w Zielonym, OSP w Hucisku,

– delegacje kół gospodyń wiejskich: KGW Niezapominajki (Rybnica). KGW Wólka Husińska, KGW Brzeziny na Roztoczu, KGW w Suścu Tanewa, KGW Kunki, KGW Hucisko

– przedstawiciele Spółdzielni Socjalnej w Józefowie,

– przedstawiciele lokalnych zakładów usług leśnych,

Na zakończenie akcji, przy pomniku oddano hołd i złożono wieniec, by uczcić pamięć o poległych w walkach z hitleryzmem w latach 1939/45.

Tomasz Zalewa

Tereszpol chce edukować mieszkańców

Będzie przynajmniej kilka wydarzeń, które mają upamiętnić bitwę pod Panasówką (gm. Tereszpol). Miejscowa biblioteka zapowiada projekt, który ma edukować i włączyć mieszkańców gminy Tereszpol w obchody 160. rocznicy powstania styczniowego.

Biblioteka Publiczna Gminy Tereszpol realizuje projekt „Zrzucić przeklęte jarzmo lub zginąć – upamiętnienie bitwy pod Panasówką z 3 września 1863 roku". Zakłada on organizację cyklu wydarzeń o charakterze historyczno -kulturowo-artystycznym oraz edukacyjnym.

W ciągu kilku najbliższych miesięcy, mieszkańców czekają: konkurs plastyczny i konkurs piosenki powstańczej, gra terenowa, koncerty, rekonstrukcja historyczna, rajd pieszy.

- Wszystkie te działania przyczynią się do popularyzacji wiedzy, zarówno wśród dzieci, młodzieży, jak i dorosłych, na temat organizacji, przebiegu oraz skutków powstania styczniowego w kontekście budowania tożsamości narodowej, politycznej i kulturowej – **tłumaczą organizatorzy.**

Czas trwania projektu: 15.03.2023-15.11.2023.

- Już dziś zapraszamy uczniów klas IV-VIII z terenu gminy Tereszpol do udziału w „Konkursie plastycznym inspirowanym poezją Mieczysława Romanowskiego". Jego celem jest kształtowanie świadomości obywatelskiej i patriotycznej młodego pokolenia, poszerzenie wiedzy historyczno-biograficznej i kształtowanie postaw szacunku do przeszłości. Prace (wykonane techniką dowolną, w formacie minimum A4, na brystolu) należy dostarczyć do Biblioteki Publicznej do 20 kwietnia 2023 r. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody rzeczowe - **zapraszają bibliotekarze z Tereszpola.**

Tomasz Zalewa

Fot.archiwum

Bitwa pod Panasówką to jedna z największych bitew powstania styczniowego, stoczona 3 września 1863 pod wsią Panasówka, około 15 km na wschód od Biłgoraja

BIL

eprasa.pl 2c8cbbcdc5

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Gmina Biszcza | Gmina Księżpol | Gmina Potok Górny

W Potoku Górnym szukają dyrektora

Gmina Potok Górny szuka kogoś kto zajmie się miejscową kulturą. A dokładnie pokieruje Gminnym Ośrodkiem Kultury: - Dotychczasowy dyrektor przechodzi na emeryturę. Musimy go kimś zastąpić, kimś kto wniesie trochę świeżej krwi - mówi wójt, Stanisław Dyjak.

Fot.archiwum

Stanisław Dyjak, wójt gm. Potok Górny
- Szukamy kogoś z energią, z pomysłami i kogoś kto wniesie trochę świeżej krwi w to życie kulturalne mieszkańców gminy Potok Górny

Fot.archiwum

GOK w Potoku Górnym szuka nowego dyrektora

Co trzeba zrobić, żeby zostać dyrektorem ośrodka kultury w Potoku Górnym?

- Przede wszystkim trzeba spełniać podstawowe warunki, które są dokładnie określone w ogłoszeniu, które można znaleźć w naszym Biuletynie Informacji Publicznej. To m.in.: wykształcenie średnie muzyczne lub wyższe muzyczne i przynajmniej 3-letni staż pracy. Do tego oczywiście znajomość przepisów prawnych dotyczących funkcjonowania instytucji kultury. W szczególności ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, ustawy o finansach publicznych, czy ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych. Mile widziane będzie także doświadczenie we współpracy z instytucjami kultury i pozarządowymi, w zakresie realizacji projektów z dziedziny kultury,

Sporo tego. Ten GOK w Potoku w ogóle jakoś funkcjonuje? Bo coś cicho o wydarzeniach, czy projektach.

- Na miarę możliwości finansowych, ci ludzie robią wszystko co tylko się da. W tamtym roku mieliśmy m.in. Bitwę Regionów, czy dożynki i moim zdaniem organizacyjnie wypadło to wszystko bardzo dobrze. Sporo gości i miłe słowa.

To dlaczego zmieniacie dyrektora, skoro tyle sukcesów?

- Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Potoku Górnym osiągnął już wiek emerytalny i szukamy człowieka, który go zastąpi. Kogoś z energią, z pomysłami i kogoś kto wniesie trochę świeżej krwi w to życie kulturalne mieszkańców gminy Potok Górny.

Do kiedy czekacie na kandydatów?

- Do 28 kwietnia. Chcemy to przeprowadzić sprawnie, żeby nie tracić czasu. Jest maj, robi się coraz cieplej i jest okazja, żeby organizować np. jakieś imprezy plenerowe i zaprosić mieszkańców Potoka Górnego.

Tomasz Zalewa

Jedyny taki festiwal w powiecie biłgorajskim

Rozpoczęły się zgłoszenia do Festiwalu Tradycji Tanwiska organizowanego w gminie Księżpol. Tegoroczna edycja została zaplanowana na 11 czerwca, a odbędzie się na plaży przy moście na rzece Tanwi w Kucłach.

Fot.archiwum

Tegoroczny Festiwal Tradycji Tanwiska - 11 czerwca na plaży w Kucłach

Festiwal Tradycji Tanwiska ma charakter konkursu wokalno-instrumentalnego, skierowanego do dzieci i młodzieży do lat 20. Celem wydarzenia jest popularyzacja muzyki ludowej oraz wywodzącej się z folkloru polskiego, a także promowanie tradycji muzycznych związanych ze śpiewem oraz grą na instrumentach, w celu zachowania i przekazywania dziedzictwa kulturowego.

- Wydarzenie pozwala na prezentację oraz tworzenie dorobku młodych artystów, ma zwiększyć zainteresowanie folklorem, oraz umożliwić przekazywanie wartości i tradycji regionalnych. Szczególną rolę przywiązujemy również do integracji osób niepełnosprawnych, zachęcając instytucje do zgłaszania ich uczestnictwa w festiwalu - **tłumaczą organizatorzy festiwalu.**

Festiwal Tradycji Tanwiska jest jedynym wydarzeniem o takim charakterze i zasięgu, w powiecie biłgorajskim. Zbliżająca się edycja to także: stoiska z kuchnią regionalną, warsztaty rękodzieła tradycyjnego i atrakcje dla dzieci.

Uczestnikami Festiwalu mogą być osoby zamieszkałe na terenie województwa lubelskiego i podkarpackiego. Termin zgłaszania udziału w Festiwalu Tradycji Tanwiska upływa 30 maja 2023 roku. Udział jest bezpłatny, a więcej informacji na temat zgłoszeń oraz Festiwalu można uzyskać pod numerem telefonu: 84 687 74 20 (wew. 28) lub e-mail: gok@ksiezpol.pl.

Tomasz Zalewa

BIL

Wielu chętnych na łowy w Biszczy

Zapisy na majowy maraton wędkarski w Biszczy już zostały zakończone. Ogromne zainteresowanie IV Otwartym Maratonem Wędkarskim w Biszczy. Zapisy miały potrwać do 4 maja, chętnych zgłosiło się jednak tak dużo, że lista została już zamknięta: - Istnieje możliwość zapisów jedynie na listę rezerwową - przekazują organizatorzy.Przypomnijmy, do wyłowienia jest 6 tysięcy złotych. To pula nagród w IV Otwartym Maratonie Wędkarskim, na zalewie Biszcza-Żary. Samo łowienie zostało zaplanowane na majowy weekend (6-7 maja).

Wójt Gminy Księżpol informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy oraz na stronie internetowej www.bip.ksiezpol.pl zamieszczono wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Księżpol przeznaczonej do zbycia.

eprasa.pl 2c8cbbcdc5

Falstart w walce o utrzymanie

Oba kluby z powiatu biłgorajskiego od porażek rozpoczęły walkę o utrzymanie w IV lidze piłkarskiej. W pierwszej kolejce grupy spadkowej Grom Różaniec po walce poległ w Łukowie. W coraz trudniejszej sytuacji są Błękitni Obsza, po nieznacznej, ale jednak porażce w Końskowoli.

Fot.Grom Różaniec

Piłkarze Gromu Różaniec walczyli w Łukowie do ostatniej minuty

Grom Różaniec ambitnie grał w Łukowie do samego końca. Aż dwa gole padły tuż przed końcowym gwizdkiem.

- Czy wygrał zespół lepszy? Liczy się to, co wpadło do siatki, a gospodarze byli o jedną bramkę skuteczniejsi. Za późno zaczęliśmy się rozkręcać, bo przespaliśmy pierwszą połowę. A w drugiej zabrakło już czasu. Nie robię tragedii z tej porażki, bo trzeba się cieszyć grą, a nie spoglądać na tabelę. Wtedy przyjdą też wyniki. Cieszy mnie, że Maciej Gałka, chłopak, który zadebiutował u nas na obronie, rewelacyjnie się spisywał i to jest przyszłość zespołu. Ja wiem, że teraz przyjeżdża do nas ostatni w tabeli Bug Hanna i pewnie jesteśmy faworytem, ale w tej lidze wszystko jest możliwe. Patrząc na rozwój piłkarski naszego zespołu, naprawdę jestem pełen optymizmu - **tłumaczy szkoleniowiec Gromu, Dariusz Majcher.**

ORLĘTA ŁUKÓW - GROM RÓŻANIEC 3:2 (1:0)

Bramki: 32, 52 Damian Ozygała, 88 Adrian Siemieniuk; - 69 Kamil Kaproń, 90 Wojciech Kos.

W Końskowali grali desperacko potrzebujący punktów Błękitni Obsza. Powiślak wygrał 1:0, po bramce w 63. minucie spotkania.- Myślę, że pokazaliśmy w tym meczu charakter, bo niemal całą drugą połowę graliśmy w dziewięciu. Zostawiliśmy zdrowie i serce na boisku, ale to nie wystarczyło. Słuchałem komentarzy ludzi z obozu zespołu z Końskowoli i mówili jasno, że gdyby nas było jedenastu, to Powiślak by tego meczu nie wygrał. Nawet w dziesięciu pewnie dowieźlibyśmy przynajmniej remis. Szkoda wielka. Powiem wprost: będzie bardzo trudno się utrzymać, nie oszukujmy się. Pewnie, że marzymy o utrzymaniu, ale czy mamy jakąś wielką presję na utrzymanie? Trzeba patrzeć na przyszłość klubu. W następnym sezonie ta IV liga będzie naprawdę bardzo mocna, bo będzie jedna grupa, więcej meczów i znacznie większe koszty finansowe. W przypadku spadku jest to nieuniknione, że część chłopaków od nas odejdzie. Nie będzie łatwo, ale to nie jest nic nowego. W Obszy po każdym sezonie, a wręcz po każdej rundzie zmieniamy 7-8 zawodników. To jest oczywiście nieuniknione, że część zawodników odejdzie do innych klubów. Trzeba będzie dokooptować nowych i mocno przebudować ten zespół. Co dalej ze mną? Błękitni Obsza to jest takie moje dziecko. Mówi się, że nie ma ludzi niezastąpionych, ale powiem absolutnie szczerze, że nie wiem, czy ktoś pracowałby tak dla Błękitnych Obsza, jak ja. Ale oczywiście to kibice i zarząd klubu przede wszystkim ocenią. Na razie walczymy do samego końca - **mówi trener Błękitnych, Piotr Paluch.**

Fot. Błękitni Obsza

Trener Błękitnych Obsza zapowiada, że nie chce zostawiać swojego „dziecka"

POWIŚLAK KOŃSKOWOLA-BŁĘKITNI OBSZA 1:0 (0:0)

Bramka: Cezary Zdunek (63`)

Tomasz Zalewa

Łada potwierdza, kto tu rządzi

Fot.archiwum

Na stadionie przy ul. Targowej w Biłgoraju zasiadło sporo ludzi

To miał być hit kolejki w piłkarskiej klasie okręgowej. Do Biłgoraja przyjechał wicelider z Hrubieszowa. Hitowo i wyrównanie było tylko do przerwy. Ostatecznie Łada 1945 Biłgoraj wygrała z Unią 4:1: - Powinniśmy to załatwić już w pierwszej połowie i wtedy skończyłoby się pewnie dużo wyżej - mówi nam trener Łady, Jarosław Czarniecki.

- Byliśmy lepszym zespołem i zasłużenie Łada wygrała to spotkanie. Wygraliśmy, chociaż powinniśmy to załatwić już w pierwszej połowie i wtedy skończyłoby się pewnie dużo więcej. Ale liczą się trzy punkty i to jest najważniejsze. Sami sobie narobiliśmy bigosu, bo kardynalny błąd i trochę niepewności wkradło się w nasze poczynania. Ale wróciliśmy na ziemię i wróciliśmy do normalności. Wieści były takie, że mają w Hrubieszowie jakieś problemy i nie trenują, czy mało trenują. A jak się nie trenuje, to jednak ciężko grać na boisku lidera - **tłumaczył po meczu szkoleniowiec Łady.**

Łada 1945 Biłgoraj - Unia Hrubieszów 4:1 (1:1). Bramki dla Łady zdobyli: Kubik, Goncharevich, Kapuśniak i Misiarz. Sporo emocji było w Łaszczówce, gdzie Olimpiakos dwukrotnie wychodził na prowadzenie. Ostatnie Pogoń 96 Łaszczówka wygrała z Olimpiakosem 3:2:

- Myślę, że byliśmy lepszym zespołem, ale na boisku poza przeciwnikami są także sędziowie i niech to będzie cały komentarz do tego meczu. Nie mam pretensji do zespołu, po prostu wynik jest, jaki jest, i tyle - **mówi wiceprezes klubu z Tarnogrodu, Marcin Żmijan.**

Dzielnie walczył też Włókniarz Frampol, który ma coraz mniejsze szanse na pozostanie w klasie okręgowej. Podopieczni Bartłomieja Kowalika minimalnie przegrali jednak w Łaszczowie.

Tomasz Zalewa

W Biłgoraju miał być hit piłkarskiej klasy okręgowej

W meczu Łady z Unią walka była, ale tylko do przerwy

Unia Hrubieszów na kolanach w Biłgoraju, w meczu na szczycie

IV LIGA

Wyniki 1 kolejki:

Orlęta - Grom Różaniec 3:2
Powiślak - Błękitni Obsza 1:0
Górnik II - Kryształ 5:0
Opolanin - Iskra Piotrowice 1:0
Bug Hanna - Sparta Rejowiec 6:3

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Powiślak	1	28	1-0
2	Górnik II Łęczna	1	22	5-0
3	Opolanin Opole L.	1	18	1-0
4	Grom Różaniec	1	18	2-3
5	Sparta Rejowiec	1	18	3-6
6	Iskra Piotrowice	1	14	0-1
7	Kryształ Werb.	1	13	0-5
8	Orlęta Łuków	1	12	3-2
9	Bug Hanna	1	10	6-3
10	Błękitni Obsza	1	10	0-1

Zapowiedź 2 kolejki:

Błękitni Obsza - Górnik II Łęczna (23.04, 16:00)
Grom Różaniec - Bug Hanna (22.04, 11:00)
Kryształ Werbkowice - Opolanin Opole Lubelskie (22.04, 16:00)
POM Iskra Piotrowice - Orlęta Łuków (22.04, 15:00)
Sparta Rejowiec Fabryczny - Powiślak Końskowola (22.04, 14:30)

KLASA OKRĘGOWA

Wyniki 19 kolejki:

Łada Biłgoraj - Unia Hrub/ 4:1
Victoria - Igros Krasnobród 2:2
Pogoń 96 - Olimpiakos Tarnogród
Korona - Włókniarz Frampol 1:0
Granica - Omega Zamość 1:2
Olimpia - Hetman Zamość 1:1
Graf - Orkan Bełżec 6:2
Huczwa Tyszowca - Tanew Majdan Stary (odwołany, ze względu na zły stan boiska)

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Łada Biłgoraj	19	51	66-11
2.	Unia Hrubieszów	19	37	56-32
3.	Huczwa Tyszowce	18	32	47-31
4.	Hetman Zamość	19	31	44-29
5.	Pogoń Łaszczówka	19	31	35-32
6.	Omega St. Zamość	19	29	41-31
7.	Olimpiakos	19	26	42-35
8.	Olimpia Miączyn	19	26	31-41
9.	Graf Chodywańce	19	26	33-38
10	Victoria Łukowa	19	25	30-30
11	Igros Krasnobród	19	24	32-29
12	Korona Łaszczów	19	22	24-27
13	Tanew Majdan S.	18	21	37-45
14	Granica Lubycza Kr.	19	15	17-57
15	Włókniarz Frampol	18	13	17-49
16	Orkan Bełżec	19	8	24-59

Zapowiedź 20 kolejki:

Orkan Bełżec - Łada 1945 Biłgoraj (22.04, 14:00)
Włókniarz Frampol - Pogoń 96 Łaszczówka (22.04, 11:00)Tanew Majdan Stary - Korona Łaszczów (22.04, 16:00)
Hetman Zamość - Victoria Łukowa (22.04, 16:00)Olimpiakos Tarnogród - Olimpia Miączyn (22.04, 17:00)Omega Stary Zamość - Graf Chodywańce (23.04, 16:00)
Unia Hrubieszów - Huczwa Tyszowce (22.04, 15:00)
Igros Krasnobród - Granica Lubycza Królewska (22.04, 15:00)

BIL

eprasa.pl 2c8cbbcdc5

Wróciła klasa B

Tu wszystko jest możliwe

Fot.Orzeł Tereszpol

Orzeł Tereszpol niespodziewanie przegrywa z Cosmosem Józefów

Rundę wiosenną rozpoczęli piłkarze klasy B. Zmian w składach jest tak dużo, że teraz, dosłownie każdy wynik jest możliwy. Najlepszy przykład to porażka walczącego o awans Orła Tereszpol z przedostatnim do tej pory w tabeli Cosmosem Józefów. Wynik 1:2.

– Na pewno niemiłe zaskoczenie, bo chcieliśmy wygrać. A co się stało? Powiem tak: w jednej i drugiej drużynie nastąpiły spore zmiany. Cosmos Józefów też sprowadził nowych zawodników i, jak widać, wzmocnił się solidnie. To już nie są te same drużyny, które grały w pierwszej rundzie. Zaczynamy grę praktycznie od nowa i nie ma co się sugerować dotychczasowym miejscem w tabeli. Teraz każdy może wygrać z każdym – **mówi nam trener Orła, Krzysztof Pardo.**

– O ile w rundzie jesiennej wygraliśmy tam 2:0, a powinniśmy dużo, dużo więcej, to teraz jest porażka. Ktoś powie, że remis byłby bardziej sprawiedliwy, ale skoro wygrał Cosmos, to też nie jest to jakieś nieuczciwe i niezasłużone. I my mieliśmy sytuację sam na sam i goście także. W 37. minucie Cosmos strzelił na 1:0, po naprawdę ładnej akcji, dośrodkowaniu i strzale głową. W drugiej połowie mecz był wyrównany, my w 82. minucie strzeliliśmy sobie samobója i było już 0:2. I w 93. minucie strzeliliśmy kontaktowego gola, ale już zabrakło czasu, żeby dogonić. Cel? W każdym meczu będziemy grali o zwycięstwo, a na koniec sezonu zobaczymy, na co to wszystko pozwoli. Zmieniło się w kadrze sporo, ale choć dołączyło kilku zawodników starszych, to oni długo nie grali w lidze. Na pewno dalej będziemy też ogrywać młodzież. W meczu z Cosmosem w drużynie seniorów zadebiutowali kolejni 15-letni chłopcy. Jeśli awansujemy, to będzie super, a jeśli się nie uda, to też nie będzie końca świata – dodaje szkoleniowiec zespołu z Tereszpola.

Fot.archiwum

Krzysztof Pardo (trener Orła Tereszpol)

Tomasz Zalewa

Karol Kręt pod okiem mistrza świata!

Najlepszy kierowca w powiecie biłgorajskim - Karol Kręt, jest już po pierwszych testach przed nowym sezonem. Na torze w niemieckim Hockenheim utalentowany zawodnik i przy okazji Człowiek Roku 2022 Ziemi Biłgorajskiej w naszym plebiscycie, zapoznał się z nowym autem pod okiem samego mistrza świata!

Fot.archiwum

Karol Kręt trenował w Niemczech pod okiem mistrza świata

- Testy na niemieckim torze HockenheimRing były bardzo konstruktywne. Udało nam się pojeździć we wszystkich warunkach pogodowych, tempo wyścigowe, jak i kwalifikacyjne, było bardzo szybkie, więc dwa dni testowe wykorzystaliśmy maksymalnie. Sezon zapowiada się dobrze - **mówi Karol.**

Podczas testów trenerem kierowcy z powiatu biłgorajskiego był Dylan Pereira, czyli zwycięzca sezonu 2022 w najbardziej prestiżowej serii Porsche Super Cup. To seria, która ma swoje wyścigi razem z Formułą 1, dwie godziny przed wyścigiem F1.

- Dylan pomógł mi bardzo dużo w zrozumieniu auta i jednak nie ma lepszego trenera w Porsche jak mistrz świata w tej serii. Ja w nowym aucie czuję się dosyć pewnie, muszę jeszcze trochę nauczyć się, przy jakich ustawieniach auto zachowuje się najlepiej, ale to kwestia czasu. Muszę nabrać zaufania do tego auta, samochód, którym ścigałem się w tamtym roku, był bardzo nerwowy w zakrętach, a ten jest stabilny i teraz czas nauczyć się to wykorzystywać - **dodaje utalentowany kierowca, który przygotowuje się właśnie do matury.**

- Moje plany na ten sezon to pełna seria Porsche Sports Cup. W porównaniu z sezonem 2022 do moich dwóch wyścigów dochodzi jeszcze trzeci wyścig endurance, który trwa 100 minut i pojadę go na zmianę z drugim kierowcą, którym będzie Robert Lucas - szef zespołu i były kierowca Porsche Super Cup - **zapowiada Karol.**

Fot.archiwum

W tym sezonie kierowca z powiatu biłgorajskiego pojedzie nowym autem, w pełnej serii Porsche Sports Cup

Tomasz Zalewa

BIL

KLASA A

Wyniki 16 kolejki:

Metalowiec Goraj - Delta Nielisz 4:1
Olender Sól - Piast Babice 3:0
Orion Dereźnia - Tarpan Korchów 2:1
Relax Księżpol - Sokół Zwierzyniec 2:2
Potok Sitno - Andoria Mircze 3:1
Roztocze Szczebrzeszyn - Huragan Hrubieszów 6:2
Ostoja Skierbieszów - Sparta Łabunie (mecz odwołany)

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Potok Sitno	16	44	61-14
2.	Metalowiec Goraj	16	42	44-15
3.	Sparta Łabunie	15	33	48-18
4.	Roztocze	16	30	44-27
5.	Andoria Mircze	16	27	45-23
6.	Huragan	16	25	29-39
7.	Olender Sól	16	21	29-28
8.	Orion Dereźnia	16	18	25-34
9.	Ostoja	15	17	19-27
10	Tarpan Korchów	16	15	20-43
11	Piast Babice	16	14	20-38
12	Relax Księżpol	16	14	33-44
13	Sokół Zwierzyniec	16	11	18-39
14	Delta Nielisz	16	4	12-58

Zapowiedź 17 kolejki:

Ostoja Skierbieszów - Metalowiec Goraj (22.04, 16:30)
Tarpan Korchów - Olender Sól (23.04, 16:00)Huragan Hrubieszów - Orion Dereźnia (23,04, 16:00)
Piast Babice - Potok Sitno (23.04, 14:00)
Andoria Mircze- Relax Księżpol (23.04, 13:00)Sparta Łabunie - Roztocze Szczebrzeszyn (23.04, 13:00)
Sokół Zwierzyniec - Delta Nielisz (22.04, 15:00)

KLASA B

Wyniki 10 kolejki:

Orzeł Tereszpol - Cosmos Józefów 1:2
Wrzos Szyszków - Huragan Chmielek 0:4
KS Wola Różaniecka - BKS Bodaczów 1:3
Aleksandria Aleksandrów - Rakovia Rakówka 1:1
pauzowała: Alwa Brody Małe-

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	BKS Bodaczów	9	24	44-4
2.	Huragan Chmielek	9	19	19-8
3.	Alwa Brody Małe	8	15	25:10
4.	Orzeł Tereszpol	9	13	18-12
5.	Aleksandria	9	11	19-18
6.	Cosmos Józefów	9	10	17-32
7.	Wola Różaniecka	9	10	20-21
8.	Wrzos Szyszków	9	9	12-32
9.	Rakovia Rakówka	9	5	9-46

Zapowiedź 11 kolejki:

Aleksandria Aleksandrów - Orzeł Tereszpol (23.04, 13:00)
Huragan Chmielek - Cosmos Józefów (23.04, 15:00)Rakovia Rakówka - Alwa Brody Małe (23.04, 13:00)
BKS Bodaczów - Wrzos Szyszków (22.04, 16:00)
pauzuje: KS Wola Różaniecka

ZNAJDŹ NAS NA facebook

Sztangistka z Biłgoraja poleciała podbić Europę

Fot.archiwum

Agnieszka Zimroz - sztangistka Znicza Biłgoraj wyleciała na Mistrzostwa Europy Seniorów w Armenii. Pochodząca z Zamchu wicemistrzyni Europy do lat 23, wystartuje w kategorii do 87 kg. Trzymamy kciuki za kolejny medal, a występ naszej zawodniczki - 22 kwietnia (sobota) o 18:00 polskiego czasu. Wyniki na: www.gazetabilgoraj.pl

eprasa.pl 2c8cbbcdc5

Harfa śpiewa już 10 lat

15 kwietnia w remizie w Rakówce (gm. Księżpol) odbył się koncert z okazji jubileuszu 10-lecia funkcjonowania KGW i zespołu Harfa w Rakówce. Były wspomnienia, życzenia i gratulacje. Na scenie wystąpiły gospodynie uroczystości oraz zaproszeni goście - Chór Męski Klucz z Majdanu Starego. O zespole, Kole Gospodyń i planach na przyszłość rozmawiamy z Jolantą Kidą, kierowniczką zespołu i przewodnicząca KGW Harfa z Rakówki.

Jak podsumowałaby Pani 10 lat Waszej działalności?

- Działamy aktywnie, bierzemy udział we wszystkich gminnych uroczystościach, takich jak dożynki, kolędowanie, uroczystości patriotyczne. Śpiewamy czasami na mszy, na odpuście. Wyjeżdżaliśmy też na dożynki powiatowe. Ja zostałam wyróżniona jako powiatowy działacz kultury. Trzeba tutaj zaznaczyć, że zespół śpiewaczy jest integralną częścią Koła Gospodyń Wiejskich w Rakówce. Całe KGW liczy 37 osób, ale śpiewających jest nas 11. Na początku śpiewało 26 kobiet. Te, które już nie śpiewają, nadal są z nami, ale z różnych powodów nie mają czasu, aby regularnie śpiewać. Same kobiety, nie ma mężczyzn. Śpiewamy różne pieśni: patriotyczne, biesiadne, folkowe, religijne. Wszystko możemy zaśpiewać.

Skąd pomysł na zespół śpiewaczy we wsi?

Ja śpiewam od dziecka. Występowałam w zespole „Tanew", gdzie śpiewałam i tańczyłam. I później trochę mi tak ciężko z tym było, że Rakówka nic nie ma. A ja kocham śpiew i lubię to robić. Kiedyś był u nas zespół, ale później długo nic. Drugą motywatorką była pani Stasia Tatar - Budzyńska, która bardzo chciała, żeby coś zrobić. No i jeszcze moja mama, która kiedyś również śpiewała w zespole i też nie mogła pogodzić się z tym, że nic u nas nie ma. Później okazało się, że dziewczyny ze wsi też były chętne. I tak zaczęłyśmy działalność i działamy do tej pory. Muzycznie prowadzi nas pan Henryk Hyz z Chmielka. Bardzo nam pomaga, robi podkłady, przygrywa nam na klawiszach. Śpiewają z nami również dzieci, ale to już moja działka - ja je uczę, robię im podkłady. Dzieci występują z nami na główniejszych imprezach jak dożynki, czy kolędowanie. Na naszym

Fot.GOK Księżpol

Jolanta Kida, kierowniczka zespołu i przewodnicząca KGW Harfa z Rakówki

10-leciu również występują.

Jakie macie plany na najbliższą przyszłość?

Planujemy dalsze występy, próby, spotkania. Jako KGW bierzemy udział w konkursach, szkoleniach. W konkursie na starodawne jadło zajęłyśmy II i III miejsce za jadło i trunek. Przygotowałyśmy kulaszę i tradycyjny wiejski trunkek. „Tanwiska" chyba już na stałe wejdą w kalendarz imprez gminy Księżpol. Byłyśmy w ubiegłym roku i planujemy być w tym. Pomagamy i działamy przy organizacji imprez. Nasze KGW i Zespół są całością i wszystkie razem prężnie działamy. Jedne śpiewają, inne gotują, pieką, ale wszystkie są zaangażowane. Może kiedyś pomyślimy o zespole teatralnym. Mamy pewien pomysł i może kiedyś zrobimy coś „od siebie".

Kim są członkinie Koła i zespołu? Macie w swoich szeregach mężczyzn?

Panie śpiewające to kobiety od trzydziestu kilku do 60 plus. Ale dochodzą młode dziewczyny, chcą się zapisywać. Bardzo się cieszę, bo zawsze coś nowego by wniosły. KGW to same kobiety, panowie działają u nas jako OSP. Ale współpracujemy oczywiście i pomagamy sobie nawzajem. Korzystamy z remizy, także współpraca bardzo dobrze nam się układa. Wspólnie doposażamy remizę. Jest dobrze i oby tak dalej.

A z gminą współpraca też Wam się tak dobrze układa?

Bardzo dobrze! Nie mam w ogóle zastrzeżeń. Z czym się nie zwrócę czy to do pana wójta, czy do pani dyrektor z GOK, oni są zawsze otwarci, chętni do pomocy. Zawsze doradzają, podpowiadają. Idealna współpraca.

Dziękuję za rozmowę.

Natalia Račaitis

Nowa inwestycja w Biłgoraju już niemal gotowa

Fot.archiwum

Inwestycja w centrum Biłgoraja ma być gotowa już w czerwcu

Fot.archiwum

Inwestycja w centrum Biłgoraja ma być gotowa już w czerwcu

Coraz bliżej zakończenia inwestycji przy ul. Komorowskiego w Biłgoraju. Inwestycja Komorowskiego Corner w centrum miasta to 6-piętrowy budynek z 20 lokalami użytkowymi, 52-mieszkaniami i z podziemną halą garażową. Planowany termin zakończenia to czerwiec tego roku.

Tomasz Zalewa

Takiej „Harfy" nie ma żadna gmina

W remizie OSP sympatycznie panie wystąpiły na żywo

Jubileuszowy koncert zespołu „Harfa" z Rakówki

W remizie OSP sympatyczne panie wystąpiły na żywo. Dla tych, którzy nie byli na koncercie, krótka relacja z tego, co się działo na miejscu. A paniom z „Harfy" życzymy kolejnego jubileuszu!

Tomasz Zalewa

R E K L A M A

BIL

eprasa.pl 2c8cbbcdc5